



TYGODNIK SANOCKI

PISMO SAMORZĄDOWE

NR 25 (293)

20 CZERWCA 1997 R.

CENA 1,00 ZŁ



Dziś ostatni dzień szkoły
od jutra zaczynają się
WAKACJE!!!

Wszystkim naszym młodym Czytelnikom życzymy dużo słońca i mnóstwa wspaniałych wrażeń. Napiszcie do nas, gdzie i jak spędzacie swoje wakacje – czekamy na Wasze listy i kartki!

Ile za śmieci?

Radni uchwalili stawki opłat za usuwanie i unieszkodliwianie odpadów komunalnych na terenie miasta Sanoka. Do końca 1997r. mieszkańcy będą płacić 1,15 zł od osoby miesięcznie. Z opłat za wywóz nieczystości stałych zwolniono osoby powyżej 85 lat prowadzące samodzielne gospodarstwo domowe, które otrzymują najniższą emeryturę lub rentę. Na ulgi mogą też liczyć rodziny wielodzietne mające więcej niż troje dzieci do lat 18. Opłaty będą naliczane tylko za trójkę potomstwa. Zwolnienia i ulgi zostaną sfinansowane z budżetu miasta.

Podmioty gospodarcze płacić będą 23 zł za 1m³ nieczystości. W przypadku selektywnego ich gromadzenia otrzymają upust w wysokości 20 procent. Muszą jednak na własny koszt zakupić odpowiednie pojemniki. Podmioty te zobowiązane są do zawarcia umów z SPGK bądź innym uprawnionym podmiotem. Muszą też posiadać dowody płacenia za powyższe usługi. W przypadku braku umowy oraz dowodów zapłaty obowiązek usuwania odpadów przejmie na siebie gmina, naliczając stawkę 45 zł za 1m³ przez co najmniej 6 miesięcy.

Projekt uchwały zakładał ulgi dla rodzin wielodzietnych dopiero powyżej 5 dzieci. Radni zaakceptowali wniosek Marka Zakrzewskiego o zmniejszenie tej liczby do 3. W głosowaniu przeważał zaledwie jeden głos, co wnioskodawca w kuluarach skwitował następująco: „moi koledzy mówią o prowadzeniu polityki prorodzinnej, niestety, tylko mówią...”

Żeby „złapać” się na zwolnienie trzeba żyć co najmniej 85 lat, być samotnym i mieć najniższą emeryturę bądź rentę. Można jeszcze było dodać choćby epilepsję lub brak włosów. Wtedy na pewno nikt by się już nie kwalifikował, a tak jeszcze się ktoś znajdzie i trzeba będzie płacić za niego...

/jot/

W eter z klasą

W poniedziałek imprezą na świeżym powietrzu – przy budynku firmy „Grosar” – swą działalność oficjalnie zainaugurowało Radio Bieszczady. Do nastroju uczestników dopasowała się aura. Było ciepło, słonecznie i co najważniejsze – sympatycznie.

(Szczegóły na str. 4)

Powrót do przeszłości

Zjazd Absolwentów z okazji Jubileuszu 50-lecia Zespołu Szkół Mechanicznych przeszedł już do historii. Jaki był? W opinii uczestników niepowtarzalny i jedyny w swoim rodzaju. Jedno nie ulega wątpliwości – dla większości absolwentów (o ile nie dla wszystkich) spotkanie po latach było wspaniałą, niezapomnianą przygodą.

Scenariusz całej imprezy był dość podobny do Zjazdu, który przed dwoma laty zorganizowano w Zespole Szkół Ekonomicznych z okazji 70-lecia. Uroczystości rozpoczął przemarsz spod szkoły na lodowisko STS-u. W pochodzie uczestniczyło około 1000 osób, a kolumna miała długość ponad 300 metrów. Na Torsanie uroczystego otwarcia Zjazdu dokonał Przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Andrzej Krzanowski. Była uroczysta msza św., wystąpienia zaproszonych gości i część artystyczna, w której uczestniczył również Chór św. Cecylii.

O godz. szesnastej w ZSM odsłonięto upamiętniającą zjazd tablicę, którą poświęcił ks. Kazimierz Pszon. Później wszyscy absolwenci rozeszli się do swych dawnych klas, by wrócić wspomnieniami do czasów, gdy w szkolnych ławkach zasiadali przez 10 miesięcy w roku.

Ostatnim dniem zjazdu była niedziela, kiedy to w Trepczy nad Sanem wszyscy spotkali się przy ognisku, by spędzić razem ostatnie godziny. (b)



Tragedia na Cegielnianej

W poniedziałek około godz. 20.40 z okna mieszkania jednego z bloków na ul. Cegielnianej wyskoczył 16-letni Krzysztof W., uczeń szkoły zawodowej. Upadek z wysokości III piętra zakończył się tragicznie – chłopiec poniósł śmierć. Świadkiem tragedii była siedząca na ławce pod blokiem jego matka. W chwili zdarzenia w mieszkaniu przebywał znajdujący się pod wpływem alkoholu ojciec ofiary. Policja prowadzi intensywne dochodzenie w tej sprawie.

AKADEMIA EKONOMICZNA w KRAKOWIE

ogłasza nabór

do Punktu Konsultacyjnego w SANOKU

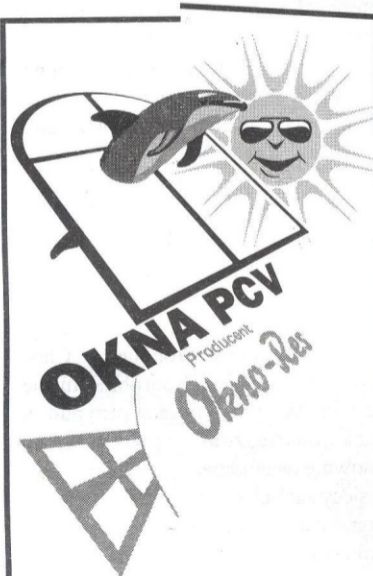
na studia zaoczne
o profilu ekonomicznym

DOKUMENTY NALEŻY SKŁADAĆ w sekretariacie punktu

do 26 lipca 1997

I LO im. KEN w Sanoku, tel. 32-507

w piątki w godz 16.00-18.00, w soboty w godz 10.30-13.00



FILIA W SANOKU
HALA TARGOWA (I piętro) tel. 46 36 663

SHARP najlepsze japońskie KASY FISKALNE

Najwięcej sprzedanych kas w Polsce i na świecie
kasy pracujące pojedynczo
i w systemach kompleksowej obsługi klienta

Przenośne kasy fiskalne

- zasilanie akumulatorowe i z sieci

- CENA efektywna z zasilaczem:

699 zł

SUPER SYSTEM RATALNY Kompletnie instalacje, pełny,
niezawodny i szybki serwis.

3A Agencja Informatyki i Handlu - Zamkowa 3 ☎ 46-36-788

SYSTEMY FINANSOWO-KSIEGOWE MAGAZYNOWE I SPRZEDAŻY



Firma++ - wspomaganie szybkiego rozwoju

Mała Firma - porządek w biznesie

Supermarket - optymalna praca sklepu

Księga Handlowa - system finansowo księgowy

Księga Podatkowa - księgowość może być prosta

Płace, Pracownicy++ - cenna pomoc dla kadrowca

ADAX
land

38-500 Sanok, ul. Chopina 10
38-500 Sanok, ul. Kazimierza Wlk. 6
38-400 Krosno, ul. Lwowska 2
38-600 Lesko, ul. Rynek 1

tel./fax (013) 4630080
tel./fax (013) 4637387
tel./fax (013) 4327196
tel./fax (013) 4698844

STACJONARNE I PRZENOSNE KASY FISKALNE



LCR-3100 M

LCR-3100

ADAX
FASY

od
879.-
efektywnie netto

NIEZAPOMINAJKA

W TYM TYGODNIU ŚWIĘTUJEMY IMIENINY:

- 20.06 Bogny, Sylwiusza, Wincentego i Rafaela
- 21.06 Alicji, Alojzego, Marty i Rudolfiny
- 22.06 Achacjusza, Flawiusza, Kiriya i Pauliny
- 23.06 Wandy, Zenona i Agrypiny
- 24.06 Danuty, Jana, Wiliama i Wilhelma
- 25.06 Albrechta, Doroty, Łucji i Wilhelma
- 26.06 Jana, Jeremiasza, Pawła i Rudolfa

PRZYSŁOWIE TYGODNIA:

23/24 *Przed początkiem Jana noc ze dniem zrównana*

ŚWIĘTA OKOLICZNOŚCIOWE:

- 22.06 *Dzień Kultury Fizycznej*
- 23.06 *Dzień Ojca*
- 26.06 *Międzynarodowy Dzień Zapobiegania Narkomanii*

VADEMECUM

Miejska Biblioteka Publiczna

Wypożyczalnia dla dorosłych: pon., sob. 10.00-15.00, wt., śr., czw., pt. 10.00-18.00
Wypożyczalnia dla dzieci: pn. 10.00-15.00, wt., śr., czw., pt. 10.00-17.00, sob. - nieczynne

Czytelnia: pon., sob. 10.00-15.00, wt., śr., czw., pt. 10.00-18.00

FILIE MBP:

ul. Kościelna 2 wt., śr., czw., pt. 14.00-19.00

ul. Traugutta 17 pn., czw., 10.00-15.00, wt., śr., pt. 10.00-17.00

Olchowiec wt.-pt. 14.00-18.00

ul. Piastowska 74 wt. 11.00-14.00, śr., czw., pt. 13.00-17.00

Biblioteka Pedagogiczna (tel. 46-32-182)

pon. 8.00-14.00, wt.-pt. 8.00-17.00, sob. 8.00-13.00

Muzeum Historyczne (Zamek)

czynne: od 16 września do 15 czerwca - 9.00-15.00.

od 16 czerwca do 15 września - 9.00-17.00

Ekspozycje stałe - Ikony, Malarstwo Zdzisława Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego (tel. 46-31-672)

Czynne codziennie 8.00-18.00.

Ceny biletów: normalne 2,50 zł, ulgowe 1,50 zł

Sanocki Dom Kultury (tel. 46-34-142) ul. Mickiewicza 24

• Wystawy

10-30 czerwca, godz. 9.00-17.00 - „Pielgrzymki Ojca Świętego” - wystawa filatelistyczna

• Spektakle

24 czerwca, godz. 18.00 - Amerykański zespół tańca nowoczesnego *Malashock Dance & Company*

• Kino Premierowe

20 czerwca, godz. 19.00; 21 czerwca, godz. 17.00, 19.30; 22 czerwca, godz. 18.00

„Powrót Jedi” - film amerykański

• Koło plastyczne dla młodzieży - zajęcia w poniedziałek i czwartek w godz. 16.00-19.00

• Koło plastyczne dla dzieci - zajęcia we wtorek w godz. 16.00-18.00

Młodzieżowy Dom Kultury (tel. 46-30-915) Pl. św. Michała 6

czynny codziennie 9.00-19.00

ODK „Puchatek” (tel. 46-31-176) ul. Traugutta 9

ODK „Gagatek” (tel. 46-30-262)

Telefony ••• Telefony ••• Telefony ••• Telefony ••• Telefony

Pogotowie Energetyczne	46-30-861	Postój Taxi	46-30-333
Pogotowie Gazowe	46-30-303	Nadawanie telegramów	905
Pogotowie Wodociągowe	46-32-657	Zamawianie rozmów	
Pogotowie Weterynaryjne	46-32-994	międzymiastowych	900
Pogotowie Pediatryczne	46-30-622	Biuro napraw	914
Pomoc drogowa	981	Biuro zleceń	917
Informacja PKS	936	GOPR	46-32-204
Kasa biletowa PKP	46-30-404	(całą dobe)	

Ceny reklam i ogłoszeń w „Tygodniku Sanockim”

1. Ogłoszenia drobne

- cena jednego ogłoszenia (do 10 słów).....3,00 zł
- druk wytłuszczony + 50%

1a. Ogłoszenia o poszukiwaniu pracy

- osoba prywatna (bezrobotna).....bezpłatnie
- firma, instytucjabezpłatnie do 3x, kolejne wg cennika
- dodatkowa praca (emeryt, rencista)płatne wg cennika

2. Reklamy

- 1 cm²1.60 zł (z VAT)
- minimalny moduł - 15 cm kw.20 zł (cena promocyjna, bez ulg)
- reklama na stronie pierwszej+ 100% (wliczona cena koloru)
- reklama na ostatniej stronie.....+ 50% (wliczona cena koloru)
- wybór strony lub miejsca na życzenie (niereklamowe).....+ 10%

3. Podziękowania, nekrologi

- podziękowania, nekrologi: 30 cm² lub 60 cm².....
-80% wartości ogłoszenia reklamowego

4. Tekst reklamowy

- promocyjny.....50% wartości ogłoszenia reklamowego

Stosujemy bonifikaty dla stałych klientów!!!

Religijnie na Torsanie

W ubiegły weekend na Torsanie odbył się jeden z pięciu ogólnopolskich półfinałów Festiwalu Piosenki Religijnej - Spotkanie młodych „Z Maryją do Chrystusa”. Po przesłuchaniach wstępnych i koncertach laureatów sanocką publiczność zabawiła Wolna Grupa Bukowina.

Dopiero na koncercie gwiazdy wieczoru frekwencję można było określić jako poprawną. Wcześniej po lodowisku kręciły się niewielkie grupki. Być może spowodowane było to faktem, że w przesłuchaniach konkursowych nie wzięły udziału nikt z Sanoka.

Finał konkursu odbędzie się w miejscowości Rychwałd koło Żywca, w dniach od 13 do 17 sierpnia. Przez sanockie eliminacje przebrnęli: soliści - Ewa Rutkiewicz, Katarzyna Baszak, Jolanta Barańska i najmłodsza uczestniczka imprezy Ewa Skoczylas oraz zespoły - BaDyD-Azi i Boys.

Poziom prezentowany przez wykonawców był bardzo różny, choć doskonałych głosów nie brakowało. Klasą dla siebie była Jolanta Barańska. Równie dobra wokalistka śpiewała w BaDyD-Azi, który to zespół połączył religijne teksty z muzyką... heavy metal. Grupa wykonała bowiem balladę *Nothing Else Mattres* z repertuaru zespołu Metallica. Przechylni malcy z zespołu Boys też uraczyli nas rockowym standardem, serwując *Wind Of Change* grupy Scorpions. (b)



Jolanta Barańska z chórzystkami

Rada Miasta Sanoka, Rada Dzielnicy „Błonie”, Komenda Hufca ZHP Ziemi Sanockiej, Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, organizują

WIECZÓR ŚWIĘTOJAŃSKI

który odbędzie się 21 czerwca (sobota) o godzinie 18.00 na terenie MOSiR-u. W programie: konkurs „kreda po asfalcie”, rowery tor przeszkód (sztafety rodzinne), turniej tenisa stołowego, konkurs wianków, turniej koszykówki (dorośli, dzieci), zabawa taneczna, ognisko, pokaz sztucznych ogni.

KOMUNIKAT

Państwowy Wojewódzki Inspektorat Sanitarny dla województwa krośnieńskiego działając w oparciu o art. 16 ust. 2 Ustawy z dnia 14.03.1985 r. o Państwowej Inspekcji Sanitarnej (Dz.U. Nr 12, poz. 49 z późn. zm.) informuje, że po przeprowadzeniu badań wód powierzchniowych przed sezonem letnim 1997

dopuszcza się do kąpiel i rekreacji wodnej

I kąpieliska zorganizowane:

1. Zalew Soliński - Polańczyk;
2. Rzeka Panna - Tylawa;
- II miejsca zwyczajowo wykorzystywane do kąpeli:
1. Rzeka Jasiołka - Lipowica; Jedlicze;
2. Rzeka Wisłok - Rudawka Rymanowska;
3. Zalew Soliński - Polańczyk „Atrium”, „Patelnia” Solina „Jawor”, „Energetyk”, Zawóz, Chrewt, Teleśnica Oszarowa;
4. Rzeka Wisłoka - Krempana, Jasło Niegłowice - „Krata”;
5. Rzeka Solinka - Dolżyca k/Cisnej;

Nie dopuszcza się do kąpeli i rekreacji wodnej

- następujących miejsc zwyczajowo wykorzystywanych do kąpeli:
1. Rzeka Ropa - Jasło Gądky;
 2. Rzeka San - Lesko, Sanok-Olchowiec, Sanok-Sosenki, Sanok - Biała-Góra, Międzybródź, Mrzyglód, Dobra, Temeszów, Niewistka, Wara;
 4. Rzeka Oslawa - Zagórz k/bazy studenckiej;

Kąpieliska, jak również miejsca zwyczajowo wykorzystywane do kąpeli są pod nadzorem terenowo-laboratoryjnym i w wypadku pogorszenia się jakości wody zostanie wydany stosowny komunikat.

DYŻURY W RADZIE MIASTA

528-06

23 czerwca
dyżur pełni
wiceprzewodniczący
Mieczysław Kozimor
w godz. od 16⁰⁰ do 18⁰⁰

26 czerwca
dyżur pełni
radna
Teresa Lisowska
w godz. od 17⁰⁰ do 18⁰⁰

Swego nie chwalcie...

Jedna z Czytelniczek zarzuciła nam ostatnio, że nie zauważyliśmy sukcesu uczniów Zespołu Szkół Budowlanych, którzy wygrali konkurs na najlepszą pracę dyplomową, organizowany przez Polski Związek Inżynierów i Techników Budownictwa w Rzeszowie.

Z pewnym opóźnieniem przekazujemy więc, że praca dyplomowa **Pawła Katyńskiego i Bartłomieja Pelczara** z Zespołu Szkół Budowlanych w Sanoku zajęła I miejsce w tegorocznym konkursie PZiITB, zwyciężając 38 konkurencyjnych opracowań. Jej tematem była inwentaryzacja i rekonstrukcja modelu kościoła drewnianego w Bączalu Dolnym, a rolę promotora pełnił mgr inż. arch. **Bogusław Hofbauer**. Gratulujemy!

Hm, trudno wiedzieć o wszystkim, szczególnie gdy ani sami laureaci ani chlubiąca się nimi szkoła nie podzieliła się z nami swym sukcesem. Cieszą nas bardzo osiągnięcia sanoczan i chętnie przekazujemy na naszych łamach tak mile informacje. Nie zawsze jednak docierają do nas na czas... (jot)

Równi i równiejsi

Jak zapewne Państwo pamiętają, policjanci, którzy na początku bieżącego roku ujeli w Ustrzykach Dolnych przestępcę, znanego jako „Cygan”, otrzymali z rąk ministra **Leszka Millera** nagrody pieniężne w wysokości 1.500 zł (15 milionów starych złotych). Miesiąc z okładem temu w Polańczyku dwaj inni policjanci - **Marek Małecki** i **Dariusz Jaskółka** - schwytali kolejnego przestępcę. Wspólnym mianownikiem tych wydarzeń był fakt, iż funkcjonariusze działali z narażeniem życia, bowiem zatrzymani mieli przy sobie broń z ostrą amunicją. Małecki i Jaskółka również otrzymali nagrody. Tyle tylko, że nieco skromniejsze. Choć może słowo „nieco” odrobinę tu nie pasuje. W tym bowiem przypadku funkcjonariuszom wręczono po 80 (słownie osiemdziesiąt, czyli osiemset tysięcy starych) złotych. O jakkolwiek komentarz aż trudno. Jak widać życie policjantów coraz mniej warte... (b)

Dyrekcji i całej
Radzie Pedagogicznej
Szkoły Podstawowej nr 4
w Sanoku

za okazane współczucie
i udział w ostatniej drodze
mojego Ojca

serdeczne podziękowania

składa

Elżbieta Fus z rodziną

Rodzinie, Przyjaciółom
i Znajomym
Serdeczne
podziękowania
za udział w ostatniej
drodze nieodżałowanego
Męża i Ojca

**Kazimierza
Ambickiego**

składa

Rodzina

Koledze

**Mieczysławowi
Szczepkowi**

Kierownikowi Budowy
wyraży
głębokiego współczucia
z powodu śmierci córeczki
składają

pracownicy
Spółdzielni Mieszkaniowej
NASZ DOM w Sanoku

*** LXI Sesja Rady Miasta Sanoka ***

Podczas obrad sesyjnych, jakie odbyły się 12 i 17 czerwca tematem wiodącym był alkohol. Radni ustalili liczbę punktów sprzedaży napojów alkoholowych w mieście oraz zasady przyznawania koncesji, przyjęli także Gminny Program Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Podzielono też nadwyżkę budżetową za rok 1996, uchwalono nową stawkę opłat za usuwanie i unieszkodliwianie odpadów komunalnych, przyznano prawo do bezpłatnego używania herbu miasta Sanoka Wojewódzkiemu Sztabowi Wojskowemu znajdującemu się na ul. Przemyskiej.

Prawie bez poprawek

Podział 591.767,78 zł nadwyżki budżetowej przeszedł nadspodziewanie sprawnie. Przyczyniło się do tego niewątpliwie, co radni podkreślali w czasie dyskusji, szczegółowe omówienie poszczególnych propozycji Zarządu Miasta, zawarte w sesyjnych materiałach. Jedyną poprawką, jaką wprowadzono na wniosek komisji finansowej, było przyznanie 1000 zł dla koła Pomocy Dzieciom Niepełnosprawnym Ruchowo. „Uszczknęto” go ze środków na budowę sieci wodociągowej i kanalizacji sanitarnej na ul. Piastowskiej, przeznaczając na ten cel nie 50 a 49 tysięcy złotych.

Pozostałe pieniądze rozdysponowano następująco:

- * ogrodzenie cmentarza od ul. Dmowskiego – 19.753,74 zł
- * umocnienie skarpy na ul. Podgórze – 1.300 zł
- * oświetlenie na ul. Gorazdowskiego – 10.000 zł
- * budowa linii kablowej NN na ul. Młynarskiej – 10.500 zł
- * odsetki od kredytu za 1996r. zaciągniętego w BOŚ Rzeszów – 2.710 zł
- * kanalizacja sanitarna na ul. Batalionów Chłopskich – 5.000 zł
- * kanalizacja sanitarna na ul. Skołozdro – 5.000 zł
- * kanalizacja sanitarna na ul. Struga, Zapolskiej – 38.000 zł
- * sieć wodociągowa i kanalizacyjna na ul. II Armii WP – 40.000 zł * sieć kanalizacyjna na ul. Przemyskiej – 72.000 zł
- * wyrównanie plac za 1996r. dla nauczycieli przedszkoli samorządowych – 18.2000 zł
- * wsparcie świetlicy oo. Franciszkanów dla dzieci z ubogich rodzin – 2.000 zł
- * dotacja dla ZSE na zakup sprzętu komputerowego (wsparcie pomysłu utworzenia w szkole firmy symulacyjnej, która wykona m.in. analizy dot. opracowania strategii rozwoju miasta) – 15.000 zł
- * remont fary – 15.000 zł
- * dofinansowanie zakupu kserokopiarki laserowej przez SDK – 9.000 zł
- * remont basenów – 20.000 zł
- * dokumentacja przebudowy toru lodowego – 126.000 zł
- * montaż i konserwacja detektorów amoniaku w MOSiR-ze i na lodowisku 10.000 zł
- * wydatki zw. z działalnością Komisji Mieszkaniowej weryfikującej wnioski o przydział mieszkania – 13.000 zł

- * wydatki zw. z opracowaniem strategii rozwoju miasta – 65.000 zł
- * składki członkowskie w Związku Gmin Bieszczadzkich – 15.000 zł
- * wyrównanie różnicy ceny ciepła płaconej przez mieszkańców zasobów komunalnych i ceny urzędowej płaconej przez SPGM dostawcy tj. SPGK

Radni przeciw kupcom

W dość gorącej atmosferze rozpoczęła się natomiast „alkoholowa” część sesji. Uczestniczyła w niej kilkusobowa grupa sanockich kupców, żywotnie zainteresowanych decyzjami Rady Miasta w tym zakresie. Zgłosili oni na sesji wniosek pilności podpisany przez ośmiu radnych, w którym proponowali, by w mieście – jak dawniej – było 70 a nie 40 punktów sprzedaży alkoholu. Argumentowali to m.in. znacznie zwiększonymi wpływami do kasy miasta z tytułu opłat koncesyjnych ponoszonych przez otrzymujących zezwolenie na sprzedaż alkoholu oraz brakiem czytelnych zasad ich przyznawania. Wniosek wywołał spore emocje wśród przedstawicieli prawej strony stołu.

– *To smutne, że niektórzy osoby próbują bronić alkoholu jako źródła własnych dochodów. Tym bardziej, że Jan Fawel II dopiero opuścił nasz kraj. Czyżby tak mało zostało z jego nauczania?* – pytał Zygmunt Żyłka.

– *Ci, którzy tak robią i to popierają są przeciwko papieżowi!* – wtórował mu Stanisław Lewek.

Zbulwersowało to radnego Błażowskiego:

– *Jestem katolikiem i wódki nie piję! Jeśli ktoś twierdzi, że jestem przeciwko papieżowi, to nie wie, co mówi! Co ma jedno do drugiego? Czy zmieniło się cokolwiek po tym jak wprowadziliśmy 40 punktów sprzedaży? Czy alkoholizm w Sanoku przestał istnieć? Co daliśmy sanockiej młodzieży? Stał się wali a w szkołach nie ma zajęć pozalekcyjnych! Musimy rozwiązywać te problemy własnymi rękami – nikt za nas tego nie zrobi! Nie w ilości punktów rzecz, ale w czym innym!*

Ripostował radny Żyłka:

– *Nie zgadzam się z panem Błażowskim. Jest etatowym radnym i mógł to zrobić przez tyle lat, ja dopiero od trzech – nie miałem tej możliwości! Nasi handlowcy znają jedną drogę do wzbogacenia się – przez alkohol. Siedemdziesiąt punktów nie jest czymś rozsądnym! Nie jest to zgodne z nowelą ustawy, która mówi, że w programie profilaktyki jednym z obowiązków gminy jest zmniejszanie liczby punktów sprzedaży alkoholu.*

Poparła go Romana Wołowicz, Eugeniusz Barna oraz Antoni Wojewoda, który wołał donośnym głosem:

– *Problem numer 1 w naszym mieście to właśnie ilość punktów sprzedaży alkoholu! Udowodniono, że ma to wpływ na spożycie. Są na ten temat naukowe badania. Jest wstydem dla mnie, że takie propozycje padają przy okazji wizyty papieża! Zrobiliśmy dziś Targowicę alkoholową!*

Ostatecznie radni w głosowaniu opowiedzieli się za utrzymaniem 40 punktów sprzedaży alkoholu w mieście. Kupcy opuścili salę obrad z wyraźnym niezadowoleniem.

Joanna Kozimor

(dalszy ciąg relacji z obrad w następnym TS)

Czarne chmury nad basenem

Od lat mieszkańcy naszego miasta i okolicznych gmin mogli zażywać przyjemności pływania przez cały rok. Zapewniał im to znajdujący się na terenie MOSiR-u zespół basenów. W lecie uruchamiano pływalnię pod chmurką, poza sezonem letnim funkcjonowała kryta. Jutro – zgodnie z zasadą – rusza basen otwarty. Powakacyjna przyszłość basenowa jawi się jednak w czarnych kolorach.

Każdy, kto przynajmniej raz korzystał z miejskich pływalni, wie w jakiej kondycji się znajdują. Szczególnie ich część socjalna. Coroczna drobna kosmetyka w postaci kolejnych warstw farby na ścianach nie była w stanie przykryć starości i zużycia. Wyeksploatowane nad miarę i dewastowane często przez samych użytkowników natryski, szatnie i ubikacje odstraszały swoim wyglądem. Dobrze czuł się tu tylko grzyb, którego wyjątkowo dorodne wykwyty widać na ścianach. Gruntownego remontu wymagają też obie niecki basenowe i ich bezpośrednie otoczenie.

Program modernizacji zespołu basenowego opracowano jeszcze przed dwoma laty. Zakres przewidywanych w nim prac jest bardzo szeroki – od przeniesienia stacji uzdatniania wody, przez remont niecek i całego zapecza socjalnego, ocieplenie budynku, aż po uruchomienie balneologii i rehabilitacji.

Koszt całej inwestycji oszacowano na 2,5 miliona złotych. W tym roku po raz pierwszy od 25 lat przeprowadzono poważniejsze prace remontowe. Odnowiono zapezecz socjalne basenu otwartego oraz część męską zapezecz na pływalni krytej. Wyłożone pastelowymi płytkami natryski, szatnie i ubikacje w niczym nie przypominają obskurnych pomieszczeń, z których trzeba było korzystać dotychczas. Ich remont zakończył się zaledwie przed kilkoma dniami. Pochłonął 150 tysięcy złotych przeznaczonych na ten cel w tegorocznym budżecie miasta oraz 20 tysięcy z nadwyżki budżetowej. Szybkiej modernizacji wymaga też niecka basenu otwartego. Potwierdza to jednoznacznie kilka pęknięć, jakie pojawiły się na jej dnie. Wyciekająca przez nie woda zwiększa koszty eksploatacji basenu. Jeśli nie wymieni się płytek bądź nie wyłoży niecki folią, z roku na rok koszty te będą znacząco rosły.

Problemem, który spędza sen z powiek dyrektora MOSiR-u jest jednak pływalnia kryta. Warunki, od których Sanepid uzależnił wydanie pozwolenia na jej uruchomienie po zakończeniu sezonu letniego, są praktycznie nie do spełnienia.

– *Remont musi objąć nie tylko znajdującą się na I piętrze część zapezecz socjalnego, docieplenie budynku, likwidację świetlików, montaż klimatyzacji, ale również wymianę wszystkich płytek w „mokrej” części basenu, wraz z jego niecką. Potrzeba na to 350 tysięcy złotych. Tymczasem nie mamy ani złotówki. Zwróciliśmy się o pomoc do Państwowego Funduszu Rehabilitacyjnego Osób Niepełnosprawnych. Być może uda się uzyskać jakieś środki od wojewody. Tak szeroki zakres prac niemożliwy jest jednak do zrealizowania przed 1 września, nawet przy założeniu, że jakimś cudem udałoby się nam zdobyć potrzebne na ten cel pieniądze. Według naszych obliczeń remont obiektu potrwa około czterech miesięcy. Oznacza to, że pływalnia prawdopodobnie nie zostanie uruchomiona wraz z początkiem roku szkolnego. Szkoda, bo dla wielu, szczególnie wiejskich szkół, stanowi ona jedyną szansę wypełnienia luki nieistniejącej sali gimnastycznej – stwierdził na zakończenie Jan Wydrzyński.*

Joanna Kozimor

Strategia dla Sanoka

Jedną z pierwszych prac jakie podjęły zespoły problemowe w związku z opracowaniem Strategii Rozwoju Miasta Sanoka jest raport o stanie miasta. Zebranie jak największej ilości wiarygodnych danych jest podstawą do budowy strategii. Miejskowe możliwości i potrzeby rozwojowe zależą od rozmiaru, jakości oraz efektywności wykorzystania posiadanego potencjału gospodarczego, zasobów ludzkich oraz majątkowych. Prawidłowa ocena potencjału oparta jest na różnorodnych informacjach pochodzących z urzędów administracji państwowej i samorządowej. Jednak najważniejsze są wiadomości i opinie, które posiadają mieszkańcy Sanoka. W celu ich pozyskania, opracowano ankiety skierowane do mieszkańców Sanoka oraz do miejscowych przedsiębiorstw.

Zespół Gospodarki Lokalnej, którego przewodniczącym jest Pan Burmistrz Witold Przybyło, pracuje nad stworzeniem diagnozy gospodarki lokalnej, a szczególnie sytuacji ekonomiczno-finansowej naszych przedsiębiorstw. Rzetelne odpowiedzi na pytania zawarte w anonimowych ankietach są bardzo ważne dla zapewnienia reprezentatywności badań oraz uzyskania prawdziwego obrazu problemów i możliwości sanockich firm.

Stroną realizującą badania ankietowe przedsiębiorstw jest Regionalna Izba Gospodarcza oraz Centrum Wspierania Biznesu w Sanoku, natomiast ankiety skierowane do tysięcy mieszkańców Sanoka już zostały zebrane i są opracowywane przez p. Urszulę Woźniak z Zespołu Szkół Ekonomicznych.

Miłośników kwiatów zapraszamy...



Przypominamy, że przyjmujemy zgłoszenia do kolejnej edycji konkursu „Sadźmy kwiaty...”. W ubiegłym roku cieszył się on sporą popularnością wśród naszych Czytelników. Mamy nadzieję, że i w tym roku zaprosicie nas Państwo do swoich ogródków. Czekamy na Wasze zgłoszenia!

Oceniać będziemy:

- balkony i loggie,
- ogródki przyblokowe i przydomowe,
- posesje wokół instytucji, firm i zakładów pracy.

Konkurs trwać będzie od maja do połowy września. W tym czasie dwukrotnie odwiedzimy, obejrzymy i sfotografujemy zgłoszone do konkursu miejsca. Wyniki podamy do publicznej wiadomości a wśród zwycięzców rozlosujemy atrakcyjne nagrody.

Zgłoszenia do konkursu przyjmujemy listownie lub osobiście w redakcji: ul. Lenartowicza 2 (budynek MBP). Gospodarstwa ogrodnicze, kwaciarnie i sklepy nasienne zapraszamy do sponsorowania nagród. Liczymy również na współpracę sanockich rad dzielnic.

W eter z klasą

Imprezę krótkim przedstawieniem historii powstania rozgłośni rozpoczął prezes spółki Radio Bieszczady **Tomasz Sarama**. Następnie wraz z redaktorem naczelnym **Markiem Srockim** zachęcił zebranych do zadawania pytań na tematy związane z działalnością stacji. Tak zaimprovizowana konferencja prasowa z początku nieco onieśmieliła gości, jednak pierwsze wystąpienie dziennikarki „Nowin” **Doroty Mękarskiej** dało skuteczny przykład. Dominowały pytania o charakter radia, jego przewidywany zasięg i profil dalszej działalności. W pewnej chwili do mikrofonu podszedł również uczący się w „ekonomiku” młodzieniec, któremu spokoju nie dawało, czy aby Radio Bieszczady ma zamiar serwować słuchaczom muzykę Disco Polo. Po zapewnieniu redaktora Srockiego, iż stacja nie ma takowych planów, młodzieniec odszedł wyraźnie kontent.

Oczywiście na uroczystości nie zabrakło lokalnych VIP-ów. Specjalnie z tej okazji przybył wojewoda krośnieński **Piotr Komornicki**, sanockie władze reprezentowali burmistrzowie **Edward Olejko** i **Piotr Mazur**, zagórskie – burmistrz **Jacek Zajac**, był wójt Gminy Cisna **Tadeusz Wrona**, dyrektor PAR-u **Tadeusz Krawczyk**, dowódca sanockiej jednostki nadwiślańskiej major **Andrzej Herbaczewski**, szef Garnizonu pułkownik **Stanisław Osika**. Przybyli również posłowie na Sejm **Stanisław Fali** i **Władysław Jasiński** oraz senator **Roman Karaś**. Część z nich wygłosiła krótkie przemówienia. Zjawił się też prezes Krośnieńskiego Okręgowego Związku Żeglarskiego **Jerzy Rak**, który zobligowany przez bractwo żeglarską do odczytania oficjalnego listu gratulacyjnego uczynił swą powinność.



Punktem kulminacyjnym imprezy było pasowanie na radiowców i wręczenie legitymacji dziennikarskich. W skład zespołu Radia Bieszczady weszli: wiceprezes zarządu spółki **Jakub Osika**, **Maciej Drwięga**, **Daniel Filipowicz**, **Grzegorz Łukowski**, **Andrzej Kutiak**, **Jakub Górski**, **Piotr Piegza**, **Sebastian Niżnik**, **Sławomir Woźniak**, **Grzegorz Matyniak**, **Beata Prajzner**, **Mariusz Zieliński**, **Artur Rudnicki**, **Alicja Wosik**, **Joanna Kawalec**, **Ewa Longawa**, **Jacek Czech**.

Po części oficjalnej czekały szwedzkie stoły. Już swobodnie można się było oddać dywagacjom na temat przyszłości Radia Bieszczady, zagryzając ciastkiem, bądź truskawką i popijając bezalkoholowym piwem (w porywach soczkiem owocowym). W tym samym czasie świeżo upieczeni radiowcy już na antenie przeprowadzali pierwsze rozmowy z zaproszonymi gośćmi. Ci zaś zgodnie podkreślali, że stworzenie w mieście takim jak Sanok regionalnej rozgłośni to sprawa, którą trudno przecenić.

B. Błażewicz



„Ekologiczna bomba”

15.06.97 w Bykowcach odbyło się zebranie wiejskie, gdzie wiodącym tematem było wysypisko odpadów gumowych. Zapowiadany sam Wójt Gminy nie przybył, jednak nie zawiedli obecnością przedstawiciele sanockiego „Stomilu”.

Mimo, że głosowanie na wcześniejszym zebraniu przesądziło o tym, że umowa dotycząca składowania odpadów nie zostanie przedłużona, reprezentanci „Stomilu” przekonywali o korzyściach „płynących” z wysypiska. Obecnie obowiązująca umowa wygasa w 2000 roku, ale czy owa bomba kiedykolwiek wygaśnie? Obecny na zebraniu wiceprezes „Stomilu” **Andrzej Hołubowski** przyznał, że wysypisko oczywiście oddziałuje negatywnie na stan środowiska, równocześnie kilkoma przykładami zysków finansowych gminy i stanowiskami pracy w zakładzie zaznaczył plusy lokalizacji wysypiska w Bykowcach. „Niestety” niewielu udało się przekonać. Wręcz padło parę kłopotliwych pytań, o strefy ochronne, zabezpieczenie wód gruntowych i związki pozostające w glebie na zawsze. **Agnieszka Bil-Marcela** zawodowo zajmująca się inwentaryzacją obszarów przyrodniczych po swoich wypowiedziach otrzymała wiele pochwał od starszych mieszkańców Bykowiec pamiętających piękno zdevastowanego obecnie środowiska. Była to najcenniejsza nagroda jaką można otrzymać za pracę w obronie przyrody. Przypomnijmy, że tuż pod wysypiskiem znajduje się jeden z najcenniejszych obiektów przyrodniczych naszego regionu – starorzecze Sanu „Sanisko”. Opowiadający się za kontynuacją wywożenia odpadów do Bykowiec przyznali, że nie są znawcami przyrody i tu się z nimi zgadzamy.

Ze śmietniska w Bykowcach **Agata** i **Maciej Skowrońscy**

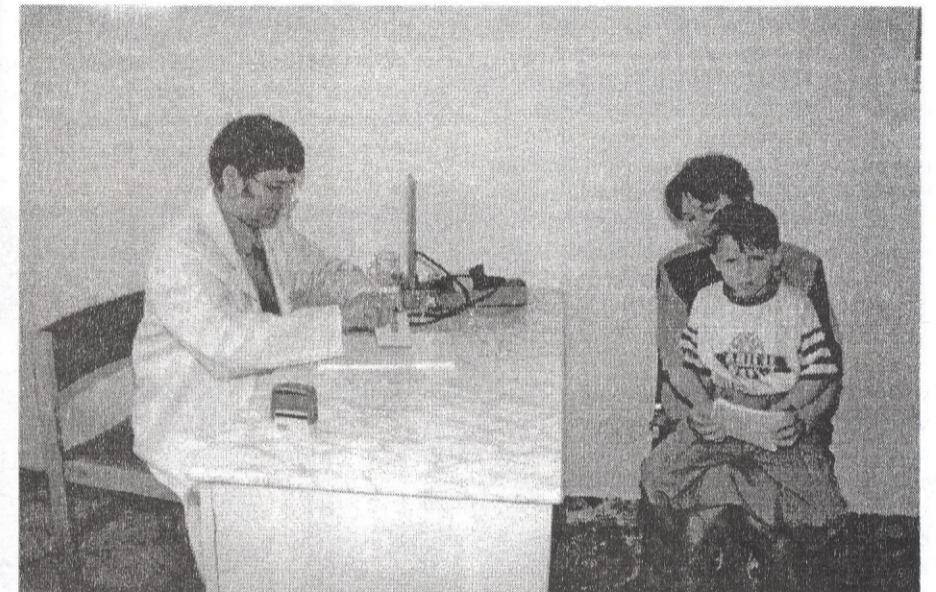
W Bukowsku

Lekarze bliżej pacjentów

Pracowicie spędzili jedną z czerwcowych niedziel pracownicy II Oddziału Wewnętrznego ZOZ w Sanoku. Uczestniczyli oni w „białej niedzieli”, którą dla swoich członków i ich rodzin zorganizowały Rada Nadzorcza i Zarząd bukowskiej Gminnej Spółdzielni.

Ekipa medyczna, w skład której wchodziła internistka **Ewa Dworak**, **Krystyna Przybyło**, **Monika Siembab**, **Małgorzata Trawińska**, **Albin Stępień** i **Franciszek Zapolski**, reumatolog **Janusz Lauterbach** oraz kardiolog – ordynator **Stanisław Kułakowski**, przebadali 67 pacjentów. Jeden z nich kwalifikował się do szpitala, sześciu skierowano na testy wysiłkowe, a trzech na badania holterowskie (zapis elektrokardiogramu na taśmie magnetofonowej) stosowane u chorych z zaburzeniami rytmu serca.

Wspomagające lekarzy dwie pielęgniarki i laborantka EKG mierzyły ciśnienie, wykonywały na miejscu badania analityczne i ekagramy u 40 osób.



Ten młody „kardiologiczny” pacjent nie musiał się fatygować do Sanoka.

Wśród pacjentów przeważały osoby starsze, wiele matek przyprowadziło dzieci z problemami kardiologicznymi, a **J. Lauterbach** konsultował przewlekłe schorzenia reumatoidalne.

Szefujący bractwu Eskulapa **St. Kułakowski** podzielił się z „TS” refleksyjnymi uwagami, że „jest wielki sens organizowania takich spotkań, bo mimo bogatej oferty farmaceutycznej i nachalnej nieraz reklamy służba zdrowia oddala się od pacjenta. Bukowsko leży blisko Sanoka, ale autobusy nie są przystosowane dla osób ze schorzeniami narządów ruchu. Badania na miejscu oszczędzają wielu starszym, schorowanym pacjentom trudów dojazdu i wędrowki od przychodni do gabinetu. Nasze działania byłyby jeszcze skuteczniejsze, gdybyśmy dysponowali aparatem USG – należy on do standardowego wyposażenia gabinetu internistycznego... To terenowe spotkanie po raz kolejny uzmysłowiło nam też, jak wielka jest plaga chorób kardiologicznych i reumatologicznych; jak nikła wiedza na temat nadciśnienia i innych zagrożeń. Wypisaliśmy 400 recept – to mówi samo za siebie...”

Mam nadzieję, że tak potrzebna, integrująca społeczność współpraca będzie się rozwijała. z korzyścią dla obu partnerów”.

(bem)

Samorząd w pigułce

Ponad 20 urzędów gminnych w województwie tarnobrzesckim otrzymało w firmowych kopertach z Urzędu Gminy w Dwikozach ...łańcuszek szczęścia. Dobroduszny nadawca pisze: „Pocałuj kogo kochasz, kiedy otrzymasz ten list, a uczyni to cud.” Jednak, żeby osiągnąć pełnię szczęścia, należało odesłać list aż do 20 innych urzędów, pod groźbą oczywistego nieszczęścia, jakie spadnie na gminę, która nie dopełni formalności.

Odkryto, że dobrym duchem chcącym uszczęśliwić za pieniądze gminy w Dwikozach inne urzędy jest pewna urzędniczka, która natychmiast dostała wypowiedzenie z pracy. Jednocześnie wyszło na jaw, że Dwikozy były jedną z 20 gmin, które otrzymały łańcuszek od Urzędu Gminy w Aleksandrowie Łódzkim. Aleksandrow – natomiast był jedną z 20 miejscowości, które dostały łańcuszek od Urzędu Gminy w Gorzkowicach.

Kto ile płaci

PRYWATNY MNIEJ HOJNY NIŻ PAŃSTWOWY

Przynajmniej jeden z mitów na temat pracowniczych zarobków obalają wyniki pomiaru dokonane ostatnio przez GUS. Otóż przeciętnie rzecz biorąc przedsiębiorca prywatny płaci mniej niż pracodawca państwowy. Odstępstwo od tej reguły występuje w przypadku osób o wysokich kwalifikacjach. Na poziom wypłacanych w Polsce wynagrodzeń wpływa także staż pracy, zawód i płeć zatrudnionego.

Na początku maja w sektorze publicznym placono przeciętnie o 140 złotych więcej niż w prywatnym, Jednakże osoba z wykształceniem wyższym mogła liczyć na miesięczną wypłatę prawie o czterysta złotych wyższą w sektorze niepaństwowym. Premia za płeć męską, niezależnie od pracodawcy i wykształcenia, wynosiła przeciętnie dwieście złotych miesięcznie. Młodość – znów w ujęciu średnim – nie dawała placowej przewagi; do 24 lat zarabia się prawie o 1/3 mniej od przeciętnej, w sektorze publicznym i prywatnym. W wysokiej cenie jest staż pracy. Osoby w wieku przedemerytalnym osiągały płace dwakroć wyższe od pracowników młodych i o połowę większe od przeciętnej.

Dla szefów najhojniejsze są jednak firmy prywatne. Członek zarządu dobrego przedsiębiorstwa pobiera miesięcznie około 40.000 złotych, czyli prawie o połowę więcej od prezesa spółki węglowej czy banku komercyjnego. Natomiast w hierarchii samorządowej pierwsze miejsce zajmuje na liście plac prezydent stolicy uzyskując prawie 14 tysięcy złotych, co mu daje dwutysięczną przewagę nad prezesem NBP. Prezydent Rzeczypospolitej z uposażeniem 7 600 zajmuje w tej klasyfikacji dalekie miejsce. Profesor wyższej uczelni (1 700 zł) i komendant rejonowy policji (1 300 zł) nie zaimponują swoimi zarobkami nawet posłowi.

Według wycień Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju przeciętna polska płaca jest najwyższa w regionie.

J.M.

OGŁOSZENIA DROBNE

„PROMESA” sp. z o.o.
Pośrednictwo obrotu nieruchomości
 ul. Kopernika 10 tel. (013) 46-304-95
 38-500 Sanok (090) 24-87-85

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ◆ Mieszkanie 57 m² 3 pokoje, parter przy ul. Sobieskiego, tel. 46-32-301.
- ◆ Box w Centrum Handlowym Błonie – tano, wiad. j.w. box nr 8 lub tel. 46-34-152.
- ◆ Mieszkanie własnościowe o pow. 34,25 m², wiad: ul. Traugutta 17a/76, Sanok (po 20.00).
- ◆ Mieszkanie własnościowe o pow. 47,50 m² (III p.) z telefonem przy ul. Sadowej, tel. 46-36-868.
- ◆ Działkę budowlaną częściowo uzbrojoną w Pisarowcach, tel. 46-30-188 (po 19.00).
- ◆ Posiadłość w Sanoczku – w rozliczeniu mieszkanie na parterze lub I piętro, wiad. Sanoczek 5.
- ◆ Działkę uzbrojoną 19 arów w Kostarowcach, cena 550 zł za ar, tel. 46-30-166.
- ◆ Atrakcyjną działkę budowlaną 25 a na Dąbrówce – 120 m od głównej drogi, tel. 46-34-135.
- ◆ Domek letniskowy z działką 6 ar w Wołkowyi oraz budynek na działalność gospodarczą w bardzo atrakcyjnym miejscu, tel. 46-34-135.
- ◆ Działkę budowlaną 7,3 a, rejon ul. Zagumnej, tel. 46-31-011.
- ◆ Działki budowlane do działalności inwestycyjnej o pow. 20-50 a w Tuchorzu, tel. 46-34-801 (po 18.00).
- ◆ Mieszkanie – pokój z kuchnią 40 m² (II p.), ul. Kościuszki w Sanoku, tel. (013) 46-32-474 (po 18.00).
- ◆ Mieszkanie m-4 w Sanoku z telefonem, 52 m² (I p.), tel. 46-32-089.
- ◆ Mieszkanie 35 m² (IV p.) lub zamienię na mieszkanie do 50 m², wiad. ul. Armii Krajowej 13/29 (po 16.00).
- ◆ Garaż blaszany, wiad. ul. Traugutta 21/54.
- ◆ Mieszkanie własnościowe w Sanoku 56 m², 3 pokoje, blok z cegły i pustaków (IV p.), tel. 46-33-075.
- ◆ Działkę z altanką i szklarnią przy ul. Stróżowskiej, tel. 46-33-388.
- ◆ Ogród 4 a, zagospodarowany, domek murowany, na ogrodach działkowych ul. Robotnicza, tel. 46-31-876 (wieczorem).
- ◆ Działkę 20 a rekreacyjną koło Sanu w

Sanoku, tel. 46-50-134.

- ◆ Dom drewniany (kryty blachą) w Grabownicy lub zamienię na mieszkanie dwupokojowe w Sanoku, tel. grzech. 46-37-260.
- ◆ Mieszkanie własnościowe 34 m² przy ul. Langiewicza 9/59, tel. 46-36-354.
- ◆ Mieszkanie własnościowe 4-pokojowe 66 m² (II p.) przy ul. Sadowej, garaż, telefon, wiad. ul. Sadowa 39/15 (po 17.00).
- ◆ Okazyjnie mieszkanie własnościowe w Grabownicy 73 m², tel. 43-42-918.
- ◆ Garaż z kanałem przy ul. Heweliusza, tel. 46-36-644.
- ◆ Dom drewniany + 11 a działki w Zagórz-Wielopolu, tel. 46-22-864.

Posiadam do wynajęcia

- ◆ Lokale 60 m² i 150 m² z telefonem (wszystkie media), z przeznaczeniem na handel, usługi, cicha produkcja, tel. 46-36-668.
- ◆ Pokoje dla turystów w Świnoujściu (cały rok), ceny przystępne, tel. (013) 46-36-551.

Poszukuję do wynajęcia

- ◆ Domu lub mieszkania 2-3 pokojowego w Sanoku, możliwość zapłaty za rok z góry, tel. 46-36-563 (wieczorem).
- ◆ Domu lub mieszkania (min. 3 pokoje), płatne za rok z góry, tel. 46-36-663 w. 373 (do 18.00) i 46-36-521 (po 19.00).
- ◆ Domu lub mieszkania 2-3 pokojowego w Sanoku, najlepiej umeblowane i z telefonem, tel. 46-33-103.
- ◆ Małego mieszkania w Sanoku, tel. 46-31-260 (9.00-17.00) lub 46-31-714 (po 17.00).

Zamienię

- ◆ Mieszkanie 4-ro pokojowe na dwu pokojowe, najlepiej na parterze lub I piętrze, tel. 46-33-083 (po 19.00).

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ◆ Tano Fiata 126p (1986), tel. 46-36-521.
- ◆ Poloneza caro 1,9D (1990), tel. 46-32-301.
- ◆ Fiata 126p elegant (1994), wiad. Nowosielce 214 lub tel. 46-25-311 prosić 26.
- ◆ Pilnie z powodu wyjazdu za granicę Ładę 2107 (1988), wiad. M. Janusz, Mrzygłód 120 lub tel. grzech. 46-37-459.
- ◆ Fiata 125p (1985), pierw. rej. '86, stan dobry, cena 2100 PLN do uzg., tel. 46-36-094.
- ◆ Forda sierę combi 2,3D (1985), zarejestrowany, osobowo-towarowy, tel. 46-33-222.
- ◆ Żuka blaszaka, stan dobry, tel. 46-33-222.
- ◆ Mercedes 207D towarowo-osobowy (1979), tel. 46-23-061.

- ◆ Forda fiestę 1,1 (1992) czerwonego, sprowadzony w całości bogate wyposażenie oraz Forda escorta 1,8D (1988) 5-drzwiowy, sprowadzony w całości, wiad. ul. Heweliusza 1/108.
- ◆ FSO Poloneza 1,5 SLE (1987/październik), przebieg 17500 tys. km (po kapitalnym remoncie) stan idealny, dużo dodatków, tel. (013) 46-30-359 (po 15.00).
- ◆ Tano Fiata 126-bis (1990), tel. 46-30-378 (po 20.00).
- ◆ Pilnie WV jetę 1,3 (1981/grudzień), wiad. Sanok ul. Gorazdowskiego 2/50.
- ◆ Poloneza 1,5 GLE (1991) przeb. 64 tys. km, czerwony, autoalarm, stan b. dobry, cena 7,5 tys. zł, tel. 46-36-355.
- ◆ Przyczepę campingową N-126p z przedziałem, tel. 46-34-404 (po 20.00).
- ◆ Mercedes 207D (1979) towarowo-osobowy, tel. 46-23-061.
- ◆ Renaulta clio 1,2 3d (1993), tel. 43-45-082.
- ◆ Opla omegę (1993) turbo diesel, intercooler, combi, kolor złoty metalik, tel. 46-34-998.
- ◆ Ładę 2107 poj. 1300 (1988), tel. 46-35-721.
- ◆ WV passata (1987), stan dobry oraz Fiata 126p bis (1991), stan dobry, tel. 46-32-352.

Kupię

- ◆ Forda transita, Fiata ducato, Mercedes lub inny – nie ocłony w kraju – reeksport (może być uszkodzony), tel. 46-36-223.
- ◆ Na części Fiata 126p lub 125p 1500, wiad. ul. Głogowa 5 (od 8.00-17.00).

Posiadam do wynajęcia

- ◆ Przyczepę lawetę do przewozu samochodów, oryginalną, tel. 46-30-205.

RÓŻNE

- ◆ Komenda Hufca ZHP w Sanoku, ul. Zielona 39, tel. 46-32-367, informuje, że posiada wolne miejsca na koloniję w Mnichowskim Potoku, na Słowacji (cena – 520 zł) oraz na obozie w Zalesiu k. Wadowic (360 zł).
- ◆ Sprzedam
 - ◆ Rower górski APACHE, gruba rama, tel. 46-32-301.
 - ◆ Wózek dziecienny dwufunkcyjny w dobrym stanie, tel. 46-30-188 (po 19.00).
 - ◆ Sztachety olchowe o wymiarach 5x125 lub inne, grubość dowolna, tel. 46-35-013 (po 18.00).
 - ◆ Bramę wjazdową z furką (szer. 4 m, wys. 1,5 m) i słupki, tel. 46-36-620.
 - ◆ Okna oszkłone używane oraz parapety z lastrika w dobrym stanie, tel. 46-30-683.
 - ◆ Regały, lamy sklepowe i lamy chłodnicze w bardzo dobrym stanie, tel. 46-35-756.

- ◆ Butle acetylenowe 2 tlenowe do spawania-węże francuskiej marki, 2 reduktory tlenowe, 1 acetylenowy i aparat do spawania, tel. 46-26-319.
- ◆ Kserokopiarki używane z roczną gwarancją, wiad. Drukarnia: Sanok, ul. Cerkiewna 4, tel. 46-34-079.
- ◆ Tano! Pralkę Polar typ „Rossa”, tel. 46-33-008 (po 16.00).
- ◆ Wózek inwalidzki akumulatorowy – spacerowy, tel. Zarszyn 202.
- ◆ Star z nadwoziem z izotermy do remontu, nadwozie Stara furgon, kiosk „Ruchu”, pomieszczenie na działalność handlowo-usługową na ul. Zamkowej (naprzeciwko Zamku), tel. 46-31-168 (po 15.00).
- ◆ Posokowiec bawarski, szczenięta z rodowodem, tel. 46-37-334 (po 19.00).
- ◆ Lampy sufitowe o wym 1,26x0,30 i 0,60 cm, przyczępkę sam. używaną, kafle rozbiórkowe, ramy drzwiowe metalowe, tel. (013) 46-22-217.

Kupię

- ◆ Meble egipskie z lat 70-tych, tel. 46-30-166.
- ◆ Numer telefonu, tel. 46-31-253.
- ◆ Zgrzewarkę tunelową do zgrzewania parkietów z folię, termokurczliwą, tel. 46-30-980.

ZGUBY

- ◆ Zginęło świadectwo ukończenia Liceum Ekonomicznego w Sanoku (1987) na nazwisko Folcik Małgorzata zam. Besko 92.
- ◆ Na terenie Sanoka zgubiono tel. kom. NOKIA 450, na znalazcę czeka nagroda, tel. 46-31-253.
- ◆ Zaginął dyplom ukończenia szkoły ZSM w Sanoku, na nazwisko Trubłowski Mariusz, zamieszkały Sanok, ul. Kościuszki 45/11.
- ◆ Zaginął dyplom ukończenia szkoły ZSM w Sanoku na nazwisko Maciej Mazur, zam. Sanok ul. Konarskiego 38.
- ◆ W dniu 11.06.1997 skradziono torebkę ze świadectwem ukończenia Liceum Zawodowego w Zespole Szkół Ekonomicznych w Sanoku z 1993 roku, na nazwisko Pałys Agnieszka, zamieszkała w Niebieszczańach 82.
- ◆ Zgubiono legitymację studencką na nazwisko Jerzy Suski, tel. 46-33-847.
- ◆ Zaginęło świadectwo dojrzałości na nazwisko Maria Tercha wydane przez II LO w Sanoku.
- ◆ W dniu 16 czerwca 1997 (poniedziałek) w okolicach ulic: Kopernika, Jana Pawła, Staszica, II Pułku Strzelców Podh., Heweliusza zgubiono większą sumę pieniędzy. Uczciwego znalazcę proszę o kontakt pod nr tel. 46-30-188. Znalazcze – 25%.

Gotówka na 50 rat do 50.000 zł.
 Niski procent, małe zabezpieczenie.
 Możliwość spłaty poprzez pracę przedstawicielską, wysokie zarobki.
 Wiadomość:
 tel. 469-84-91 (po godz. 15.00)

PRACA

Poszukuję pracy

- ◆ Maturzysta z dobrą znajomością obsługi komputera poszukuje pracy, tel. 46-33-247.

Zatrudnię

- ◆ „Bar Rudera” zatrudni bramkarza i barmana, tel. 46-36-092.
- ◆ ATW Sp. z o.o. zatrudni w pełnym lub niepełnym wymiarze czasu pracy pracowników na stanowisko: 1. elektronik, 2. mechanik. Na te stanowiska potrzebni są pracownicy o dużym doświadczeniu i znajomości budowy i eksploatacji maszyn do obróbki wiórowej sterowanych numerycznie. Zainteresowanych prosimy o osobisty kontakt z Zarządem Spółki. Adres: ATW Sp. z o.o., Zagórz, ul. Bieszczadzka 5, tel. 46-51-580, 46-51-408.
- ◆ Zatrudnimy mężczyznę (ok. 20-30 lat) niepalącego, dokładnego, do pracy przy sitodruku. Możliwość przyuczenia. Podania zgłaszać do: Biuro Reklam „Solus”, Sanok, ul. Kazimierza Wielkiego 3/21, tel. 46-36-007.
- ◆ Rencistkę lub emerytkę do kiosku, tel. 46-33-525.

REKLAMUJ SIĘ W TYGODNIKU SANOCKIM
 nasz telefon
 46-32-579

Nauka języka angielskiego
 lingwistka, praktyka w Stanach Zjednoczonych A.P., Wielkiej Brytanii, Irlandii.
 Kursy przygotowawcze na studia, konwersacje, praca nad akcentem, pory dnia dowolne z wyjątkiem weekendów. Tylko do połowy sierpnia.
 Tel. 46-30-846, 46-36-000

• PRZYPOMNIENIE •
 Ogłoszenia drobne przyjmujemy TYLKO do PONIEDZIAŁKU

TELEKRZYŻÓWKA

1		2			3		4		5		6
					22		17				
		16					11				2
7			8		3				13		
						8					
					7					10	
9		20			10		11		19		
					12				13	14	15
16		17							23		4
			5		18		12		15		6
		21		1							
19							20				
		18							9		

Drodzy Czytelnicy!

Serdecznie zapraszamy do udziału w naszej Telekrzyżówce!

Do wygrania 10 wspaniałych nagród: **robot kuchenny, dwa komplety pościeli, dwa zestawy kluczy, dwa termosy oraz trzy nagrody – niespodzianki.**

Aby wziąć udział w konkursie wystarczy prawidłowo rozwiązać naszą krzyżówkę, odgadnąć hasło i zadzwonić pod numer: **0-700-73-501**. Koszt połączenia 3,70 zł za minutę. Operatorem łączy jest firma Legion Polska.

Nasz numer jest do Państwa dyspozycji **od dzisiaj do wtorku 24 czerwca 1997 r.** codziennie, 24 godziny na dobę. Można dzwonić wiele razy, zwiększając szansę na wygraną. Można wygrać więcej niż jedną nagrodę.

Jeśli podacie Państwo prawidłowe hasło i nagracie swoje dane, komputer przydzieli Wam Osobisty Numer Identyfikacyjny, który będzie Państwa „wizytówką”. Uwaga, numer należy zapisać, ponieważ jest on potrzebny do odebrania nagrody.

Jednocześnie informujemy, że nagrody rozwozi firma **SERVISCO** w miesiąc po opublikowaniu w gazecie listy wygrywających.

Życzymy Państwu miłej zabawy. Rozwiązanie krzyżówki oraz listę osób nagrodzonych opublikujemy za dwa tygodnie.

Poziomo:

1. zawodowy jeździec, 4. z nią na ryby, 7. spychacz, 8. muza poezji i muzyki, 9. pracuje w latach, 12. wrzątek, 13. ostatni okres paleozoiku, 16. zimowe wakacje, 18. dochody autora z wystaw jego dzieł, 19. w mitologii greckiej piekło, 20. otepłałość, obojętność.

Pionowo:

1. czterech grających w tenisa, 2. potrawa z jaj, 3. kuzynka maliny, 4. w nim kaptcie ucznia, 5. dawka, 6. samochód, 10. gwałt, harmider, 11. ukryta kpina, drwina, 14. rezultat, wynik, 15. bierze ją krawiec, 16. zawód, profesja, 17. zawody samochodowe.

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 23 dadzą rozwiązanie krzyżówki

Rozwiązanie telekrzyżówki z 6 czerwca

Prawidłowe hasło:

WIZYTA OJCA ŚWIĘTEGO W POLSCE

- W drugiej części konkursu należało wymienić **jedno z miast w Polsce, które w tym roku odwiedzi Papież Jan Paweł II**. Nagrody otrzymują: 1. **Halina Babkiewicz** (9502) – robot kuchenny, 2. **Mirosława Koc** (5305) – komplet pościeli, 3. **Maria Mazur** (0201) – komplet pościeli, 4. **Marek Majchrzyk** (4303) – zestaw kluczy, 5. **Adam Łuczak** (1105) – zestaw kluczy, 6. **Jadwiga Grochulska** (9403) – termos, 7. **Irena Milewska** (4204) – termos, 8. **Marek Kania** (8106) – niespodzianka, 9. **Zbigniew Kowalski** (5007) – niespodzianka, 10. **Zbigniew Mikiciuk** (2406) – niespodzianka.

ABITURIENCI

I Liceum Ogólnokształcące

klasa IV a

wychowawca: mgr Bogumila Krzywdzik

Ambicka Bernadetta, Barska Dorota, Bieńko Piotr, Bolanowski Marek, Borkowska Katarzyna, Brygidyn Magdalena, Chomycz Małgorzata, Chowaniec Beata, Chyc Edyta, Ciupka Katarzyna, Czapor Robert, Czytajło Małgorzata, Drwięga Dagmara, Dudek Elżbieta, Faluszczyk Leszek, Fejkiel Katarzyna, Florian Agnieszka, Froń Elżbieta, Górniak Magdalena, Gruber Karolina, Hydzik Anna, Kaszycka Izabela, Kudlik Marcin, Malik Adela, Matuszek Marzena, Polańska Katarzyna

klasa IV b

wychowawca: mgr Barbara Hadam

Andrejko Monika, Florian Iwona, Gruszecki Jakub, Grzebień Agata, Hanus Anna, Iskrowicz Witold, Jakubaszek Monika, Jankowska Lucyna, Jodłowski Janusz, Kiszka Anna, Klucznik Magdalena, Kluska Katarzyna, Kobylarski Marcin, Kopecka Monika, Korfanty Tomasz, Korfanty Waldemar, Koryto Tomasz, Kotowicz Piotr, Krawczak Łukasz, Krok Maciej, Kudlik Joanna, Kukuła Krystyna, Kurkarewicz Aneta, Kwiatkowska Ilona, Kwiecińska Barbara, Latusek Izabela, Łącka Katarzyna, Romaszkan Mateusz, Śtaćel Jacek

klasa IV c

wychowawca: mgr Aleksandra Olszewska

Biodrowicz Maryla, Czajkowska Katarzyna, Dufurat Magdalena, Gawłowski Paweł, Klecha Magdalena, Lichtenberg Ewelina, Machowska Zofia, Maciejowska Marta, Marcinik Bartłomiej, Michalczyk Daniel, Michniowski Piotr, Mielczarek Joanna, Mozola Anna, Nasiadka Agnieszka, Nasiadka Monika, Nitka Elżbieta, Piecuch Małgorzata, Pietraszek Elżbieta, Pomykała Piotr, Powrózek Patrycja, Prajzner Katarzyna, Proćko Edyta, Pytlak Sylwia, Rachwał Katarzyna, Rajca Joanna, Słodzik Michalina, Truskiewicz Bartłomiej

klasa IV d

wychowawca: mgr Krzysztof Kaczmarski

Florko Anna, Mielnikiewicz Beata, Oleniacz Elżbieta, Rogala Marcin, Rudy Sabina, Rzeszótka Justyna, Serwatko Bartosz, Sieczkowski Bartłomiej, Sowa Katarzyna, Stach Monika, Surmacz Piotr, Suska Aneta, Szczudlik Joanna, Szczudlik Magdalena, Szul Anna, Szwałik Dorota, Ślaska Anita, Śmietana Justyna, Śpiewak Michał, Walko Beata, Wilk Anna, Wiśniowski Kamil, Wiśniowski Maciej, Wnękowicz Agnieszka, Wójcik Krzysztof, Zarębska Agnieszka

klasa IV e

wychowawca: mgr Aleksandra Skalska-Polityńska

Anczakowska Anna, Baran Monika, Bieleń Katarzyna, Bierzynska Anna, Błażowska Justyna, Bolanowska Magdalena, Buczek Joanna, Chrzanowski Tomasz, Cieciewicz Artur, Czekał Anita, Cwiakała Iwona, Dąbrowiecka Joanna, Dziuban Iwona, Galej Przemysław, Herman Anna, Jaklik Agnieszka, Jakobik Monika, Jawień Jolanta, Kaszewicz Sylwia, Kielar Bartłomiej, Kielar Magdalena, Kmita Dorota, Krzysik Konrad, Radzik Justyna, Szuba Angelika, Twardy Regina, Wołoszyn Anna

klasa IV f

wychowawca: mgr Danuta Czerwik

Jagielski Maciej, Kłós Joanna, Komecka Ewa, Kwiatkowski Klaudiusz, Lubecka Barbara, Lubieniecka Daria, Łakus Ewa, Łuczyński Marcin, Lyko Ewa, Napała Anna, Napała Magdalena, Niekował Bogdan, Pawłowski Szymon, Pietrzakiewicz Anna, Pińczuk Magdalena, Polańska Magdalena, Rachwał Marzena, Sikorowicz Gabriela, Skalicka Krystyna, Sobieszczuk Katarzyna, Szczurek Tomasz, Tomczuk Aleksandra, Węgrzyn Marcin, Wiech Anna, Zadyłak Janina

Liceum Medyczne

klasa maturalna

wychowawca: mgr Ludmiła Sidor

Adamska Anna, Bar Aneta, Betleja Anna, Boroń Mariusz, Czopor Edyta, Czura Marzena, Drozd Agnieszka, Gajowiak Monika, Gierlach Justyna, Gliwa Dorota, Gocek Sylwia, Gruba Agnieszka, Hawrylak Agata, Jagieła Dorota, Kic Anna, Kręzel Monika, Krzywiecka Anna, Łakos Edyta, Lasota Lidia, Maksym Łukasz, Miszczyszyn Aneta, Pelc



Dominika, Podstawska Aneta, Posadzka Sabina, Przystasz Anna, Puchalik Renata, Sasiadek Anna, Skocka Beata, Stach Justyna, Stanisławczyk Magdalena, Szalankiewicz Jolanta, Szczepanik Aneta, Tarnawska Małgorzata, Turek Anna, Wojtas Monika, Żaczek Renata

II Liceum Ogólnokształcące

klasa IV a

wychowawca: mgr Marek Cycoń

Bąbaś Tomasz, Bondal Dorota, Borek Łukasz, Chudko Kamila, Ciepła Marzena, Dwornik Grzegorz, Fiejdasz Anna, Goszyła Amelia, Hama Piotr, Józefczyk Katarzyna, Kot Ewa, Krawczyk Bożena, Kudła Małgorzata, Kwiatkowska Aneta, Leśniak Alicja, Perschke Liliana, Pityński Wojciech, Pocałun Alicja, Prośniak Agnieszka, Rajtar Katarzyna, Rycyk Maciej, Sikora Małgorzata, Sobolak Iwona, Szalaj Marzena, Szalajka Magdalena, Zarzyczna Agata, Żyłka Anita



wychowawca: mgr Wojciech Blecharczyk

Baranowska Eliza, Chimiak Diana, Ciemiega Aldona, Dżugan Maciej, Futryk Magdalena, Gajek Artur, Kawałek Magdalena, Kotecka Elżbieta, Kuczma Magdalena, Kseniak Magdalena, Kurasz Olimpia, Lassota Agnieszka, Mazurkiewicz Edyta, Micheńko Małgorzata, Mieszczak Ewelina, Mogilany Anna, Pelczar Monika, Pisiak Natalia, Polańska Anita, Powrózek Karolina, Rejnin Joanna, Sabat Michał, Sieczkowska Iwona, Szczepke Aneta, Ścieranka Joanna, Wojnar Joanna, Wojtowicz Agnieszka, Wychowanek Aneta, Żółkiewicz Dorota

klasa IV c

wychowawca: mgr Ewa Lipelt

Adamiak Beata, Adamiak Kinga, Bańkowski Marek, Błażejowska Monika, Boszczar Katarzyna, Chomiszczak Grażyna, Czech Alina, Fedorowiat Jacek, Grodzicki Jarosław, Lubieńska Małgorzata, Marcinik Magdalena, Pajestka Wojciech, Pantoł Jan, Podraza Jolanta, Rodkiewicz Joanna, Rygiel Anna, Sowa Agnieszka, Szalankiewicz Łukasz, Tempalska Bożena, Topij Agnieszka, Więcek Renata, Wojtowicz Aneta, Wolano Anna, Zabłocka Małgorzata

klasa IV d

wychowawca: mgr Maria Wojnar

Baran Wioletta, Biega Anna, Bigos Sylwia, Brzozowska Krystyna, Chmielewska Anna, Cwiakała Ewelina, Gibała Bożena, Jendrulek Beata, Kafara Anna, Kata Katarzyna, Korfanty Agnieszka, Krajewska Beata, Krzanowska Magdalena, Kucharska Alicja, Leśniak Monika, Łuc Anna, Łuczka Magdalena, Maciejewska Sylwia, Majcher Marzena, Nowak Barbara, Oklejewicz Magdalena, Osenkowska Edyta, Pelc Karolina, Pelczarska Bernardetta, Ryniak Karolina, Sieczkowska Iwona, Skubel Agnieszka, Szuwart Dorota, Wachel Jolanta, Ziemiańska Anna

klasa IV e

wychowawca: mgr inż. Joanna Malewska

Błażowska Anna, Dmitrak Adam, Dudek Joanna, Florek Marcin, Hryceńko Agnieszka, Janowicz Monika, Kapcio Sebastian, Karczyński Marcin, Kita Piotr, Kolasińska Marta, Krochmal Monika, Kurek Marek, Łuczka Marek, Mleczko Magdalena, Mleczko Marcin, Pelc Iwona, Początek Beata, Przybylska Agnieszka, Puchalik Monika, Radoń Tomasz, Radwańska Magdalena, Waliłoga Magdalena, Wrona Marcin, Zajdel Wojciech, Żuchowski Marcin

I Społeczne Liceum Ogólnokształcące

Adamczyk Kamil, Buksztel Piotr, Czyż Magdalena, Jadczyszyn Michał, Iwaneczko Magdalena, Kaczor Marcin, Kowalski Daniel, Kozłowska Marzena, Lisowski Tomasz, Nestorowicz Dominik, Posadzka Katarzyna, Prosiecki Dariusz, Sieczkowska Monika, Stoncel Anna, Szewczyk Agnieszka, Tabinowska Dorota, Ziarko Łukasz

Zespół Szkół Ekonomicznych

Liceum Ekonomiczne

klasa IV a

zawód - technik ekonomista, specjalność - finanse i rachunkowość

wychowawca: mgr Joanna Banach

Bachta Anna, Bombar Anna, Czerenkiewicz Magdalena, Drwięga Gabriela, Dul Dorota, Gawłowska Beata, Grzebień Anna, Kądziołka Elżbieta, Kołodziej Anna, Latusek Anna, Latusek Małgorzata, Litwin Alina, Madera Agnieszka, Marcinkowska Dorota, Mokrzycka Elżbieta, Niedźwiedz Edyta, Pielech Iwona, Płoucha Mariola, Pytlak Anna, Rybak Elżbieta, Rysz Monika, Smolińska Dorota, Smoła Katarzyna, Turnak Joanna, Tymcio Monika, Wilusz Ewa, Wójciak Małgorzata, Zarych Katarzyna

klasa IV b

zawód - technik ekonomista, specjalność - ekonomika i organizacja przedsiębiorstw

wychowawca: mgr Aleksandra Kolasińska - Jahn

Burczyk Elwira, Być Grzegorz, Chrzęszcz Dominika, Duda Dorota, Dzoń Marcin, Fiejtek Małgorzata, Gankiewicz Daniel, Hałuk Beata, Holizna Tomasz, Ingłot Magdalena, Kalitńska Marta, Kidawska Bożena, Kiszka Sabina, Kochanowicz Jolanta, Łakus Edyta, Mazur Sabina, Patronik Wojciech, Podulka Aneta, Pisaniak Anna, Poznańska Magdalena, Rabicka Katarzyna, Rychter Bartłomiej, Sarakun Grzegorz, Solon Jolanta, Surowiak Agnieszka, Szamra Joanna, Szczurek Agnieszka, Wanielista Kejka, Winiarska Iwona, Witlański Mariusz, Wójcik Bernardetta

klasa IV c

zawód - technik ekonomista, specjalność - finanse i rachunkowość

wychowawca: mgr Mariola Ryś

Bar Bożena, Bogacz Wioletta, Burczyk Dariusz, Grudz Marta, Hołowaty Zofia, Iskra Marta, Jamkowska Elżbieta, Kachniarz Anna, Kafara Monika, Kleczkowska Marlena, Kobrzeński Piotr, Krzywińska Renata, Lewicka Aleksandra, Michalski Daniel, Nester Beata, Potulak Renata, Sędlak Marzena, Sitarz Agnieszka, Słysz Agnieszka, Sroka Marzena, Szewczyk Agnieszka, Śmietana Elżbieta, Uryć Joanna, Wania Magdalena, Wołoszczak Magdalena, Zawojka Agnieszka, Zubeł Ewa

klasa IV d

zawód - technik ekonomista, specjalność - ekonomika i organizacja przedsiębiorstw

wychowawca: mgr Halina Osenkowska

Adamowski Piotr, Adamowska Jolanta, Dmitrak Aurelia, Doniewicz Marcin, Drwięga Jacek, Dziuban Magdalena, Fedak Wioletta, Kabala Ewelina, Kardasz Marek, Koczera Grzegorz, Korab Anna, Kucharska Joanna, Kulpiński Bartłomiej, Kurasz Aleksandra, Kurasz Katarzyna, Lisowska Małgorzata, Łuczejko Marci, Michalska Anna, Michałowski Tomasz, Mogilana Katarzyna, Oberc Anna, Olszewski Maciej, Ostrowski Tomasz, Rajtar Bogusław, Sieradzka Agnieszka, Sidor Patrycja, Suski Rafał, Szczurek Stanisław, Walko Mariusz, Wojciechowska Agnieszka

Liceum Zawodowe

klasa IV ab

zawód - biurowy, pracownik administracyjno-biurowy

wychowawca: mgr Kornelia Węgrzyńska

Bańkowski Piotr, Czaja Jolanta, Fabia Danuta, Fundanicz Monika, Hanejko Magdalena, Hydzik Małgorzata, Klapczyk Aneta, Korfanty Grażyna, Kowalik Iwona, Kowalska Agnieszka, Krupińska Teresa, Lisowska Joanna, Łuszcz Aneta, Mielnik Ewa, Mussur Anna, Prędyś Jolanta, Sadlik Ewa, Sieńko Wioletta, Skoczolek Agnieszka, Stafiej Anna, Śliwka Agnieszka, Tomoń Rafał, Walczak Anita, Zimoń Aleksandra, Zubik Dorota, Żytka Joanna, Żywicka Elżbieta

Liceum Handlowe

klasa IV h

zawód - technik handlowiec

wychowawca: mgr Alina Lipka

Dracz Kinga, Dzia Bartłomiej, Garlak Anita, Harajda Ewa, Kafara Agnieszka, Kobylarska Magdalena, Kowalewicz Edyta, Kowalik Anna, Krzyśko Edyta, Maciejewska Anna, Malec Sylwester, Niżnik Sylwia, Oleniacz Magdalena, Pęcak Elżbieta, Poznar Grzegorz, Przybóś Lidia, Pszonak Anna, Radwańska Krystyna, Skomorowska Emilia, Skrobała Paulina, Sobolak Dorota, Struś Agnieszka, Tęcza Renata, Wojcieszak Wioletta, Żuk Michał



Piątek 20 czerwca

- 18.00 Podwodny świat odc. 2 – program przyrodniczy
- 19.00 Historia pewnego małżeństwa odc. 4-, film obyczajowy prod. USA
- 19.50 Telegazeta TVK
- 21.00 Morderstwo w Nashville – film sensacyjny prod. USA

Sobota 21 czerwca

- 18.00 Bajki polskie cz. 5
- 18.20 Taktu odc. 11 – program krajoznawczy
- 18.35 Taktu odc. 12
- 18.50 Wiry życia odc. 6 – film obyczajowy prod. australijskiej
- 19.40 Telegazeta TVK
- 22.00 Electra- thriller prod. USA

Niedziela 22 czerwca

- 18.00 Bajki polskie cz. 6
- 18.30 Stulecie samochodu odc. 3
- 19.00 Taktu odc. 13
- 19.15 Niebezpieczne kobiety odc. 8 – dramat prod. australijskiej
- 20.00 Dom i ogród cz. 2

Poniedziałek 23 czerwca

- 18.00 Kaboom Kazoom odc. 25
- 18.35 Stulecie samochodu odc. 4
- 19.00 Piękno Czech i Moraw odc. 7
- 19.30 Powrót arystokratów-dok. prod. polskiej
- 21.00 Pod gwiazdą frygijską- film prod. polskiej

Wtorek 24 czerwca

- 18.00 Kaboom Kazoom odc. 26
- 18.30 Wspianiałości przyrodnicze Europy odc. 4 prod. francuskiej
- 19.15 Piękno Czech i Moraw odc. 8
- 19.45 Telegazeta TVK
- 21.00 Zawieście czerwone latarnie – dramat

Środa 25 czerwca

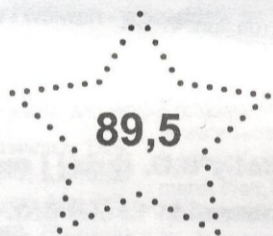
- 18.00 Bajki polskie cz. 7
- 18.25 Z ziemi i z powietrza odc. 3
- 18.45 Język niejedno ma imię, czyli o różnicowaniu języka
- 19.15 Przerwany lot – dramat prod. polskiej

Czwartek 26 czerwca

- 18.00 Bajki polskie cz. 8
- 18.25 Z ziemi i z powietrza cz. 4
- 18.45 Punkt zderzenia (Wypadki) – program dokumentalny
- 19.40 Zniknięcie starszej pani – film prod. angielskiej

Zastrzeżenie: możliwość zmian w programie

Radio 89,50 FM IESZCZADY PROGRAM



Ramówka codzienna:

- 6.00 – Powitanie
- 6.00-10.00, 10.00-14.00, 14.00-18.00, 18.00-24.00, 0.00-6.00 – Muzyczne bloki autorskie
- 6.15-21.45 – Wiadomości (serwis co pół godziny, w niedziele i święta co godzinę)
- 9.00 – Gość programu (od poniedziałku do piątku)
- 9.45 – Nowiny z Soliny oraz Poloniny (lokalne informacje + raporty drogowe)
- 10.30 – Sonda uliczna (raz w tygodniu)
- 13.45 – Raport drogowy
- 13.50 – „Co jest grane?” – konkurs muzyczny
- 15.45 – Moja sportowa gmina (w poniedziałki)
- 16.30 – Sonda telefoniczna „Na chybił trafili” – raz w tygodniu (dzień dowolny)

Tematyczne audycje muzyczne:

PONIEDZIAŁEK

- 18.20 • Migrena (Jakub Górski)
- 20.20 • Czady, mroki, gotyki (Grzegorz Łukowski)

WTOREK

- 18.20 • To i owo na rockowo (Maciej Drwięga)
- 20.20 • Mała encyklopedia rocka (Sławomir Woźniak)

ŚRODA

- 18.20 • Audycja filmowa (Andrzej Kutniak lub Sebastian Niżnik)
- 20.20 • Mistrzowie iluzji i baśni (Grzegorz Matyński)

CZWARTEK

- 18.20 • Rock po polsku (Maciej Drwięga)
- 20.20 • Muzyka starego pryka (Andrzej Kutniak)

PIĄTEK

- 18.20 • Pop/Dance & Rock'n'roll (DJ Pepe)
- 20.20 • Muzyczne krajobrazy (Sławomir Woźniak)

SOBOTA

- 20.00-22.00 • Jak bies z czadem tańcowali (Jakub Osika)

NIEDZIELA

- 10.30 • Solińskie szanty

MIEJSCE NA TWOJĄ REKLAMĘ

EL-BUD Przedsiębiorstwo Budowlane
Hurtownia Materiałów Elektrycznych

świadczy usługi:
ELEKTROINSTALACYJNE
oferuje:
MATERIAŁY ELEKTRYCZNE
w hurcie i detalu - niskie ceny
KABLE - ceny fabryczne!!!

ZAPRASZAMY! od 7.00 do 17.00

38-500 Sanok, ul. Bema 5,
(teren hurtowni „Selco”)
tel. 46-35-021 wew. 39

KARO ŻALUZJE
PRODUKCJA W SANOKU
- poziome
- pionowe (VERTICALE)
ul. Kościuszki 31
tel. 46-32-066 lub 46-33-598
CENY PRODUCENTA

FIRMA PIĄTKA s.c.
38-500 SANOK
UL. CHOPINA 10 TEL. 46-32-759

Sprzęt audio-video
PHILIPS
SONY
Panasonic
Technics

- realizujemy zamówienia
- sprzedaż ratalna

„Budimar”
38-500 Sanok • ul. Sanowa 2
• tel. 46-36-647 •

Wykonuje usługi w zakresie:
układanie kostki brukowej
oraz
pośrednictwo w zakupie bruku

Niskie ceny
Wysoka jakość usług

CISAN
PŁYTY MEBLOWE

- wiórowe
- laminowane
- blaty kuchenne postforming
- sklejka
- pilśniowe, lakierowane
- panele podłogowe
- drzwiczki do mebli kuchennych MDF
- kasetony sufitowe

SANOK, ul. II Armii WP 40
(baza SPB)
TEL. (0-137) 46-32-991

czynny 8.00 - 16.00
soboty 9.00 - 13.00

Firma kanadyjska poszukuje osoby lub firmy do współpracy w dziedzinie artykułów motoryzacyjnych
Kontakt:
• internet (bezpłatnie) e-mail: bolo@yesic.com
• listownie M.B.M. - systems
2-848 BURNHAMTHORPE 12055
Miss. Ont. L5C 250 CANADA

HURTOWNIA WĘDLIN, MIĘSA I PRZETWORÓW MIĘSNYCH
oferuje
WĘDLINY Z ZAKŁADÓW MIĘSNYCH W WADOWICACH GÓRNYCH
WYSOKA JAKOŚĆ • NISKIE CENY

- zamawianie na telefon
- dostarczanie do klienta
- dogodne warunki płatności
- degustacja na miejscu

Jerzy Marcinkowski
38-500 Sanok, ul. Podgórze 1, tel./fax (013) 46-30-417

WYPOŻYCZALNIA SUKIEN ŚLUBNYCH
Sanok, ul. Poprzeczna 13 (dom prywatny)
tel. 46-30-603
zaprasza codziennie w godz. 12.00 - 18.00

Pizzeria „Wenecja”
ul. 3-go Maja 16
tel. 46-37-524

- pizza włoska
- napoje zimne
- spaghetti
- kawa oraz cappuccino
- lody włoskie (Gelato Fantastico)

ZAPRASZAMY

FIRMA HANDLOWO-REKLAMOWA „DOSER”
38-500 Sanok, ul. Piłsudskiego 8
(hala targowa - stoisko nr 22)
tel. (0-137) 46-36-663 w. 373

oferuje:
• produkcję i emisję reklam dźwiękowych
• sprzedaż płyt CD i kaset magnetofonowych
ZAPRASZAMY!
Przyjmujemy ogłoszenia drobne do Tygodnika Sanockiego (nie pobieramy prowizji)

MARLEY® STANLEY® DECORA®
ZAPRASZA

DRZWI HARMONIIKOWE	• SYSTEMY SZAF WNEKOWYCH	• KASETONY SUFITOWE POWLEKANE 8 zł/m ²
• JUŻ OD 165 ZŁ	• DRZWI PRZESUWNE	• KLEJ 1,5 kg/7 zł
• RÓŻNE KOLORY	• DRZWI SKŁADANE	• LISTWY 2 zł/szt.
• DOWOLNY WYMIAR		• KASETONY SUFITOWE STYROPIANOWE 4,5 zł/m ²

SKLEP WYPOSAŻENIA WNĘTRZ
SANOK, ul. Jagiellońska 7, tel. 46-32-106

KOMPUTERY
Pentium 100 - 1199
Pentium 133 - 1349
Pentium 166 - 1699
Pentium 166MMX - 2449

MONITORY
Bridge - 599
Mitsu - 569

DRUKARKI ATRAMENTOWE
Canon - 569
HP 400 - 589

DYSKI TWARDE
1,28 GB - 589
1,68 GB - 624
2,1 GB - 694
2,5 GB - 730

CD-ROMY
12x - 299
8x - 269

3A KOMPUTER - najlepszy przyjaciel dla Twojego dziecka

Sanok, ul. Zamkowa 3,
☎ 46-36-788

I Najlepsza obsługa klienta!
II Niezawodny serwis - dojazd do klienta!!
III Sprzęt zastępczy podczas awarii!!!

FOTO-STUDIO-KOLOR
ZAKŁAD - SKLEP
ul. Kochanowskiego 25, tel. 46-33-997
Marek Zakrzewski
ZAPRASZA I POLECA:

- PEŁNĄ GAMĘ USŁUG FOTOGRAFICZNYCH
- ZDJĘCIA BARWNE JUŻ W 45 MINUT
- APARATY NA RĄTY
- SPECJALNOŚĆ ZAKŁADU: FOTOGRAFIA PORTRETOWA

Uwaga!
Oferujemy również wysokiej jakości zdjęcia czarno-białe
Przyjmujemy zamówienia na zdjęcia na porcelanie

FIAT

FIAT SIENA JUŻ W NASZYM SALONIE!

A jego debiut odhędzie się w czasie
DRZWI OTWARTYCH, na które zapraszamy
w dniach 21-22 czerwca.
Przyjdź koniecznie i bądź jednym z pierwszych,

którzy dowiedzą się wszystkiego o samochodzie,
który z pewnością stanie się przebojem
naszych dróg!
ZAPRASZAMY!

„SANTAR”, SANOK, ul. Krakowska 194, tel. 46-31-423

Zakład Stolarski „KORNIK” s.c.
Jan i Mieczysław JANUSZ
Dobra 3
Zaprasza
do Nowo Otwartego
Sklepu Firmowego
„KORNIK”
w Sanoku, ul. Mokra 2
oferując: (Dąbrówka)
♦ listwy wykończeniowe
♦ boazerie
♦ krawędziaki itp.
Sklep czynny: 8.00-18.00
w soboty: 9.00-15.00
Najniższe ceny • Wysoka jakość

**POŚREDNICTWO NIERUCHOMOŚCI
„GEO-TOM”**

Do sprzedania:
1. Atrakcyjne działki budowlane
w Sanoku lub okolicy
2. Nowe budynki do zamieszkania
tel. 46-36-186

BANK SPÓŁDZIELCZY W SANOKU
uprzejmie informuje Szanownych Klientów, że z dniem 12 czerwca 1997 roku został uruchomiony SAMODZIELNY PUNKT KASOWY naszego banku w SANOKU-DĄBRÓWKA ul. Krakowska 190 (sklep „ST” obok salonu „Ford”).

Punkt ten obsługiwał będzie wszystkich zainteresowanych usługami bankowymi w zakresie:

- lokowania środków na lokaty terminowe i książeczki oszczędnościowe a-vista,
- udzielania pożyczek i kredytów gotówkowych w tym w sprzedaży ratalnej,
- obsługi kasowej podmiotów gospodarczych,
- obsługi bezgotówkowej klientów naszego banku,
- obsługi kasowej w zakresie regulowania rachunków za gaz, energię elektryczną, telefony, telewizję kablową – bez prowizji, inne za niewielką opłatą,
- zakładania i prowadzenia rachunków osobistych tzw. ROR,
- innych usług bankowych.

Zapraszamy codziennie od poniedziałku do piątku w godzinach od 9.00 do 16.00 i soboty od 9.00 do 12.00.

ZARZĄD BANKU SPÓŁDZIELCZEGO
W SANOKU

BANK SPÓŁDZIELCZY W SANOKU
zawiadamia wszystkich zainteresowanych, ogłoszonym w dniu 16 maja 1997 roku, przetargiem na wykonanie robót budowlano-montażowych w budynku Banku w Sanoku ul. Kościuszki 18, że przedłużony został termin składania pisemnych ofert na wykonanie prac do dnia 14 lipca 1997 r., a kosztorysy nakładcze będą udostępnione oferentom od dnia 1 lipca 1997 r.
Za zmiany serdecznie przepraszamy.

ZARZĄD BANKU

Project Kursy Języka Angielskiego i Biuro Tłumaczeń
38-500 Sanok, ul. Kościuszki 31 II p., tel./fax 46 351 60 w. 34, tel. 46 328 04

**KURSY JĘZYKA ANGIELSKIEGO
- 6 POZIOMÓW - ROK SZKOLNY '97/98**
DLA: DZIECI MŁODZIEŻY DOROSŁYCH

OFERTA SPECJALNA: LATO Z ANGIELSKIM !!!
30-godzinne intensywne kursy języka angielskiego w lipcu i sierpniu '97
Informacje i zapisy w dniach: 19.06-11.07.97 (pon.-pt.) w godzinach 11⁰⁰-17⁰⁰ w siedzibie szkoły lub telefonicznie a także pod numerem tel. 46 328 04

Pomagamy w ocenie poziomu wiedzy i wyborze odpowiednich kursów:

- ☐ przygotowujących do egz. międzynarodowych: KET, PET, FCE, CAE, TOEFL
- ☐ przygotowujących do egz. maturalnych i wstępnych na studia
- ☐ szkoleń językowych dla osób wyjeżdżających za granicę, instytucji oraz firm
- ☐ kursów specjalistycznych, w tym Business English
- ☐ konwersacji, repetytoriów, testów i konsultacji

☐ BEZPŁATNE TESTY KWALIFIKACYJNE I EGZAMINY SPRAWDZAJĄCE
☐ WPLATY W RATACH, RABATY
☐ DYPLOM UKOŃCZENIA KURSU A DLA NAJLEPSZYCH NAGRODY
☐ PROFESJONALNI NAUCZYCIELE, MAŁE GRUPY
☐ ATRAKCYJNY PROGRAM, KSIĄŻKI, MATERIAŁY ORAZ METODY NAUCZANIA
☐ ZAJĘCIA UATRAKCYJNIONE PRACĄ Z PROGRAMAMI KOMPUTEROWYMI
☐ TŁUMACZENIA, W TYM TŁUMACZENIA SPECJALISTYCZNE

ALARMY
naprawy, konserwacja, serwis

- ☐ Systemy Antywłamaniowe
- ☐ Autoalarmy i centralne zamki
- ☐ Sieci teletechniczne
- ☐ Systemy RCP na karty magnetyczne

Firma ELEKTRON – SANOK
ul. Kiczury 16
☎ 4632613, 4632270 w. 227

R E K L A M Y

- SUCHE TYNKI
- SIDING
- PLEKSI
- PŁYTY PVC
- KASETONY
- STYROPIANOWE
- KAFLE PIECOWE

F.H. „TERMO-KAN-2”
ul. DWORCOWA 5
tel. 090 346-257

NOWOŚCI...

- Jakie 14 cali? Podłącz telewizor i graj!
- Doskonała zabawa tylko z kartami grafiki 3D PC2TV!
- Oprogramowanie edukacyjne i gry w ADAX Bravo!
- Najnowszy procesor Intel Pentium® II 266 MHz z technologią MMX™ w ADAX Bravo!

ADAX Bravo 166
4339.00

CENA BEZ VAT	MODEL KOMPUTERA	CZĘST. ZEGARA PROC. PENTIUM	SYSTEM OPERACYJNY	PAMIĘĆ EDO RAM	PAMIĘĆ GRAFIKI
1389.-	ADAX Alfa 120 DOS	120 MHz	MS DOS	8 MB	1 MB
1519.-	ADAX Alfa 120	120 MHz	Windows 95	8 MB	1 MB
2985.-	ADAX Bravo 133	133 MHz	Windows 95	16 MB	2 MB
4339.-	ADAX Bravo 166	MMX™ 166 MHz	Windows 95	16 MB	2 MB
5305.-	ADAX Bravo 200	MMX™ 200 MHz	Windows 95	16 MB	2 MB
2075.-	ADAX Delta 120 DOS	120 MHz	MS DOS	16 MB	1 MB
2239.-	ADAX Delta 120	120 MHz	Windows 95	16 MB	1 MB
2295.-	ADAX Delta 133 DOS	133 MHz	MS DOS	16 MB	1 MB
2415.-	ADAX Delta 133	133 MHz	Windows 95	16 MB	1 MB
2539.-	ADAX Delta 150	150 MHz	Windows 95	16 MB	1 MB
2869.-	ADAX Delta 166	166 MHz	Windows 95	16 MB	1 MB
3149.-	ADAX Delta 200	200 MHz	Windows 95	16 MB	1 MB
5385.-	ADAX Omega 200 PRO	200 MHz	Windows 95	32 MB	2 MB
5669.-	ADAX Omega 200 PRO NT	200 MHz	Windows NT	32 MB	2 MB
7329.-	ADAX Omega 233 NT	MMX™ 233 MHz	Windows NT	32 MB	4 MB
8089.-	ADAX Omega 266 NT	MMX™ 266 MHz	Windows NT	32 MB	4 MB

38-500 Sanok, ul. Chopina 10 tel./fax (013) 4630080
38-500 Sanok, ul. Kazimierza Wielkiego 6 tel./fax (013) 4637387
38-400 Krośno, ul. Lwowska 2 tel./fax (013) 4327196
38-600 Lesko, ul. Rynek 1 tel./fax (013) 4698844

**Już w Sanoku
małe systemy wentylacyjne**
skutecznie usuną problemy z wentylacją - nawiew i wywiew

dachowe płyty faliste
produkt szwajcarsko-niemiecki
wysoka jakość za niską cenę

kotły C.O. dużej i małej mocy

nowość - kocioł C.O. dla mieszkań i domów jednorodzinnych nowej generacji PENDOLA

także wiele innych materiałów

J. MARLEY synopol Gulliber DÖRKEN

PHU "EUROBUD" ul. Sobieskiego 21 tel. 463 76 09

Coś dla kinomanów

Co tydzień prezentujemy na naszych łamach krótkie recenzje filmów wyświetlanych w kinie „Pokój”. Jego właściciele Andrzej Kotulski i Janusz Stabryła fundują dwie podwójne wejściówki dla tych Czytelników, którzy pierwsi zadzwonią do redakcji „TS” (nr 46-32-579). Ale uwaga! Przywilej ten przysługiwać będzie tylko raz w miesiącu. Chcemy wszystkim dać równe szanse. Telefony przyjmujemy w piątek od godziny 10.30. Wejściówki ważne będą jednak tylko w bieżącym tygodniu. Dzwonicie, kinomani!

CZUŁE SŁÓWKA
20 – 22 czerwca, godz. 20.00, dozwolony od lat 15.
Kontynuacja filmu, który przed kilkunastu laty cieszył się wielkim powodzeniem. Aurora (Shirley MacLaine) po śmierci córki musi zaopiekować się czwórka jej dzieci. Despotyczna kobieta o trudnym charakterze nagle staje się nadopiekuńcza, co wywołuje skutek odwrotny od zamierzonego – bunt nastolatków. Sprawy rodzinne nie wyczerpują jednak aktywności Aurory. Uwagę starszej pani zwraca młody i przystojny psychoterapeuta (Bill Paxton). Jednak oko na niego ma również jej najlepsza przyjaciółka... Jednocześnie Aurora nadal przyjaźni się ze swym sąsiadem, byłym astronautą (Nicholson).

ANGIELSKI PACJENT
23-29 czerwca, godz. 20.00, dozwolony od lat 15.
Melodramat. Rok 1943, trwa wojna w Afryce. Szybujący nad pustynią mały samolot sportowy zostaje zestrzelony przez wojsko niemieckie. Poparzony pilot trafia do angielskiego szpitala. Wspomina swoje życie sprzed wojny: przeżywał wówczas w Afryce z grupą angielskich kartografów.
W rolach głównych Ralph Finnes, Juliette Binoche, Kristin Scott Thomas.
Reżyseria Anthony Minghella.

SANOK A.D. 1997

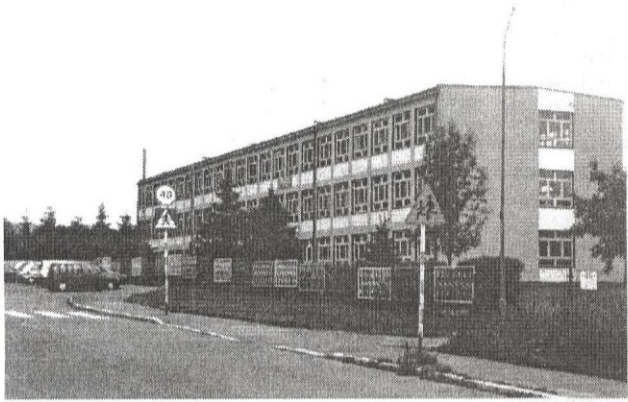
Średnie Studium Zawodowe Zaoczne

klasa VI Az

kierunek administracyjno-biurowy

wychowawca: mgr Irena Olech

Augustyńska Aneta, Burger Wojciech, Bzdek Sławomir, Curzydło Małgorzata, Jakubowski Waldemar, Kindlarska Anna, Kopacz Joanna, Korcaba Marek, Kowalik Jadwiga, Krzyszyński Adam, Malec Monika, Marcinik Wioletta, Mazur Barbara, Mitadis Dariusz, Pytlowany Sylwia, Sołtyś Sylwia, Szpiech Anna, Tokarska Iwona, Zanewiat Kazimierz, Wojtas Krystyna



Zespół Szkół Technicznych

klasa 3 T

Technikum Mechaniczne dzienne po ZSZ - Obróbka skrawaniem

wychowawca: mgr inż. Zbigniew Pospolita

Bober Krystian, Bończak Grzegorz, Buczek Grzegorz, Danił Dariusz, Depczyński Tomasz, Głuszko Tomasz, Jaremczuk Piotr, Kasprzak Adam, Kowalczyk Piotr, Kurdyła Krzysztof, Małek Wojciech, Niemiec Krzysztof, Psujek Waldemar, Radwański Krzysztof, Rogoz Piotr, Szczepański Paweł, Ślirz Witold, Wanielista Paweł, Wojtowicz Mariusz, Wolanin Grzegorz, Wołoszyński Rafał, Zgoba Andrzej

klasa 5 s

Technikum Mechaniczne po Szkole Podstawowej - naprawa i eksploatacja pojazdów samochodowych

wychowawca: mgr Barbara Kenar

Bętkowski Piotr, Chmiłowski Łukasz, Doskowski Ireneusz, Dzik Grzegorz, Gładysz Paweł, Harkot Tomasz, Jaślar Piotr, Kamiński Marcin, Knurek Rafał, Kogut Wojciech, Leszczyk Grzegorz, Marcinik Maciej, Miranowicz Grzegorz, Pietrzakiewicz Damian, Podlipski Krzysztof, Sabat Sylwester, Skrabalak Piotr, Smoliński Tomasz, Stach Robert, Szczepański Łukasz, Szul Rafał, Szwarec Maciej, Tomczewski Janusz, Tutak Krzysztof, Zarzyczny Adam, Zubel Mariusz

klasa 5 m

Technikum Mechaniczne po Szkole Podstawowej - obróbka skrawaniem

wychowawca: mgr Ewa Rogozińska

Chyła Piotr, Czerkies Dariusz, Doskowski Grzegorz, Florko Tomasz, Futyma Piotr, Haduch Bogdan, Inglot Mateusz, Jarzyna Tomasz, Kunik Wojciech, Latała Maciej, Leszczyk Grzegorz, Konrad Łukasz, Mackiewicz Artur, Pałacki Piotr, Paszkiewicz Tomasz, Pelczarski Jerzy, Rozum Tomasz, Skrabalak Krzysztof, Sobczak Dariusz, Stańko Waldemar, Stojowski Krzysztof, Szewczyk Paweł, Trybała Marek, Wojdanowski Artur, Wojnicki Łukasz, Zajdel Daniel, Zieliński Robert, Ziembicki Ryszard, Żrebiec Dariusz, Stabryła Marek

klasa 3 w

Technikum dla Dorosłych - obróbka skrawaniem, naprawa i eksploatacja pojazdów samochodowych

Bołd Dariusz, Drwięga Grzegorz, Jaworski Dariusz, Jedynek Grzegorz, Kędra Mariusz, Kędra Ryszard, Kiejar Jakub, Kwiatkowski Konrad, Niemiec Grzegorz, Rogowski Tomasz, Zubel Piotr, Babiak Marcin, Futyma Łukasz, Judka Edward, Niemczyk Maciej, Nowicki Jacek, Owsiany Krzysztof, Sieczka Sylwester, Starejki Dariusz, Wolan Kazimierz, Żurek Dariusz, Kostka Jan, Szary Dariusz

Zespół Szkół Budowlanych

Technikum Budowlane - specjalność budownictwo

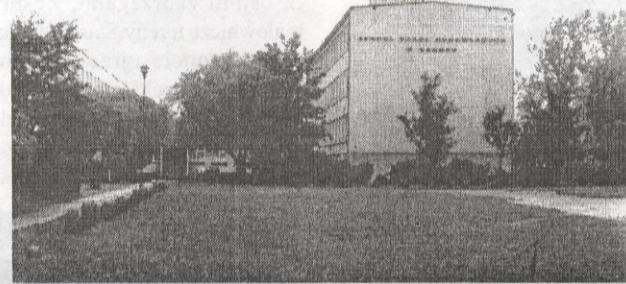
Bartkowski Tomasz, Bury Piotr, Cyparski Artur, Czech Tomasz, Gładysz Marcin, Gałuszka Mariusz, Grosicki Leszek, Husak Wioletta, Janowicz Agnieszka, Kidawski Grzegorz, Kondracki Marcin, Korzyk Artur, Kraczkowski Łukasz, Królicki Mateusz, Kukła Gracjan, Kwiatkowski Ireneusz, Lassota Grzegorz, Mendelowski Paweł, Michalik Tomasz, Milczanowski Waldemar, Niemiec Barnadeta, Śpiewak Dariusz, Ostrowski Łukasz, Paclawski Wojciech, Pielech Damian, Pruchnicki Krzysztof, Sabat Arkadiusz, Seńczyk Mariusz, Sikora Marcin, Sobota Paweł, Szul Bartłomiej, Wachel Rafał, Wdowiak Paweł, Winnicki Artur

Technikum Geodezyjne - specjalność pomiary geodezyjne

Adamko Beata, Bąk Piotr, Błachut Agnieszka, Borkowska Anna, Boroń Marek, Ćwian Natalia, Dzieciuch Lucyna, Fał Łukasz, Futyma Daniel, Gaworecka Edyta, Gorlicki Tomasz, Jagielski Grzegorz, Jastrzębski Marek, Koźma Łukasz, Łuczaków Daniel, Marczak Robert, Michalak Magdalena, Myśka Mariusz, Pleśniarski Artur, Poliwka Agnieszka, Polakowski Daniel, Pytlowany Krzysztof, Romerowicz Wojciech, Rozputyńska Ewa, Sarakun Iwona, Sasiadek Rafał, Szczepan Edyta, Szybowski Wojciech, Turek Marcin, Urban Grzegorz, Wójcicki Sebastian

Technikum Budowlane - specjalność budownictwo regionalne - konserwacja zabytków drewnianych

Adamowski Adrian, Adamska Joanna, Andrejko Joanna, Brejta Jacek, Bursztyn Maria, Chudzik Grzegorz, Drwięga Magdalena, Fil Krzysztof, Katyński Paweł, Kępa Wojciech, Kordys Marcin, Kornecka Agnieszka, Kornecka Katarzyna, Kowalski Waldemar, Latoszek Ernest, Lisowska Iwona, Lisowski Artur, Łach Joanna, Malik Agnieszka, Mączalowska Marta, Milczanowska Barbara, Pelc Beata, Pelczar Bartosz, Podkalicki Daniel, Pokrywka Ewa, Posmyk Marcin, Rybak Małgorzata, Salamon Paweł, Skwarcan Honorata, Szomko Dorota, Tomoń Aneta, Wolanin Waldemar, Wróbel Paweł



Technikum Budowlane dla Dorosłych

Adamiak Tomasz, Bednarczyk Krzysztof, Biega Grzegorz, Cebula Mariusz, Cwynar Adam, Cyprych Daniel, Czopor Artur, Fał Jan, Farbaniec Wojciech, Folczyk Andrzej, Froń Dariusz, Gach Albert, Gązdowicz Tomasz, Grzelak Maciej, Jagniszczak Andrzej, Karwaj Jerzy, Koczeń Krzysztof, Kozłowski Piotr, Król Rafał, Kułak Daniel, Kumorek Piotr, Łukaszuk Marek, Malczak Maciej, Mazur Lucjan, Mermer Marian, Michoń Grzegorz, Młynarczyk Robert, Nalepka Robert, Niedźwiecki Bartłomiej, Plezia Robert, Polański Paweł, Sabat Tomasz, Siwik Dariusz, Sociński Grzegorz, Staszewski Tomasz, Staszewicz Adam, Strzałka Artur, Szajna Bartosz, Szczepny Bogusław, Szybowski Paweł, Świder Piotr, Walko Rafał, Witkiewicz Dariusz, Żółkiewicz Wojciech

Zespół Szkół Mechanicznych

Technikum Mechaniczne

klasa V a

wychowawca: mgr Małgorzata Buczek

Białas Konrad, Cegieli Mateusz, Cieślak Marcin, Czaja Piotr, Czyż Gracjan, Długosz Maciej, Dwulit Marek, Gadomski Tomasz, Hulicki Mariusz, Jakubowski Piotr, Kiełbasa Piotr, Kluczewski Andrzej, Kobrzyński Piotr, Kozłowski Wojciech, Łęgowiecki Marcin, Mazur Grzegorz, Pituch Artur, Płoucha Piotr, Prusiecki Sebastian, Serafin Tamara, Skulich Andrzej, Stareńczak Krzysztof, Zając Maciej

klasa Vb

wychowawca: mgr inż. Jan Wrona

Ambicki Łukasz, Bania Piotr, Baran Waldemar, Bielecki Robert, Buga Maciej, Galant Jacek, Gruszka Mariusz, Kędra Mariusz, Kindlarski Witold, Kozak Paweł, Michenko Sebastian, Niestrzęba Artur, Poznański Tomasz, Rachwał Rafał, Radwański Marek, Starościk Dariusz, Staszczak Robert, Trebenda Rafał, Toczek Tomasz, Wasylewicz Piotr, Więckowski Marek, Wronkiewicz Piotr, Wróbel Rafał.



klasa V c

wychowawca: mgr Urszula Rysz

Bochnak Zygmunt, Czapor Daniel, Dobrucki Daniel, Gierula Rafał, Gosztyła Ryszard, Heuchert Mariusz, Inglot Daniel, Jasiński Michał, Kot Tomasz, Kopeccki Konrad, Krawczyk Krzysztof, Kurcab Krzysztof, Liszka Jarosław, Lemko Witold, Leśniowski Konrad, Mamak Kazimierz, Mazur Maciej, Mołczan Marcin, Pisiak Daniel, Podkalicki Wiesław, Rudnicki Wojciech, Stojowski Ryszard, Sokół Janusz, Sowa Lesław, Skubisz Stanisław, Szybka Krzysztof, Trubłowski Mariusz, Tabisz Jakub, Wojtal Piotr, Wiśniowski Ireneusz, Wołoszczak Rafał, Zawislan Dariusz, Ziemiański Błażej, Zdybek Tomasz, Zygmunt Marcin

Technikum Chemiczne

klasa Vd

wychowawca: mgr inż. Marta Niemiec

Bełza Marzena, Biernasiewicz Marzena, Błaszczak Monika, Chyła Magdalena, Dembicka Joanna, Drwięga Anna, Gliściak Ewa, Jęczkowska Iwona, Józefowicz Iwona, Kaliniak Renata, Kijowska Lilla, Kornaś Aneta, Kotula Mariola, Kozakiewicz Piotr, Kulczycka Katarzyna, Kumorek Marzena, Łyskanycz Iwona, Nitka Małgorzata, Orzechowska Katarzyna, Podkalicka Maria, Sawczyszyn Ewa, Skrabut Ewa, Sosnowska Ewa, Sroka Monika, Szymańska Agata, Śpiewak Magdalena, Trzeźniowska Anita, Tyczka Agata, Zadarko Anna, Zaremba Dorota.

Technikum Mechaniczne na podbudowie ZSZ

klasa 3 s

wychowawca: mgr inż. Bogdan Buczek

Bednarczyk Dariusz, Fic Dariusz, Husak Robert, Kijek Piotr, Kopczak Jacek, Krowiak Tomasz, Maliniak Bogdan, Niemiec Artur, Pankiewicz Zbigniew, Plesz Robert, Przybylski Mariusz, Straszyński Daniel, Święch Dariusz, Twardy Maciej, Ziemiański Jacek



Zespół Szkół Zawodowych

klasa IV La

specjalność: krawiec konfekcyjno-odzieżowy,

wychowawca: mgr Władysław Kowalczyk

Ćwiakła Anna, Dembicka Ewa, Duduś Małgorzata, Fedak Jolanta, Godlewska Agnieszka, Inglot Dorota, Jakima Renata, Kandefer Agnieszka, Kądziółka Joanna, Kirylejza Helena, Kobylarczyk Jadwiga, Kociołek Katarzyna, Matuszewska Joanna, Mogilana Agnieszka, Olearczyk Jadwiga, Pelc Monika, Rojek Renata, Sidorska Iwona, Smiszkiwicz Katarzyna, Szorek Ewa, Twardy Anna, Wątor Anna, Wesola Edyta, Wołoszczak Renata

klasa IV Lb

specjalność: operator procesów technologicznych w przemyśle spożywczym

wychowawca: licencjat Anetta Adamska - Chomiszczak

Banaś Dariusz, Betlej Justyna, Brodzicka Wioletta, Burczyk Monika, Dąbrowiecki Paweł, Demkowicz Katarzyna, Dymek Agnieszka, Gadomska Agnieszka, Głuszko Alicja, Kataniuk Anna, Komańska Elżbieta, Kozimor Katarzyna, Kucaba Urszula, Lewczak Andrzej, Mach Katarzyna, Makarczak Katarzyna, Markowska Magdalena, Marmura Beata, Paszkowska Barbara, Piecuch Elżbieta, Piecuch Piotr, Przybyła Sylwia, Sadlik Barbara, Samek Radosław, Stach Marzena, Starego Sylwia, Steciuk Ewa, Śliwka Bożena, Trybuszek Jolanta, Winnicka Ewelina, Wolanin Agnieszka, Wójcik Barbara, Paszkiewicz Aneta

klasa IV T

specjalność: technik odzieżowy

wychowawca: mgr Krystyna Baraniecka

Babiarz Agnieszka, Folta Małgorzata, Geza Agnieszka, Indyk Dorota, Jaworska Joanna, Karaś Bożena, Kot Małgorzata, Kraczkowska Zofia, Królicka Małgorzata, Matuszewska Elżbieta, Niemiec Beata, Pałys Sabina, Sieńczak Elżbieta, Skrabalak Zuzanna, Smolińska Barbara, Szuba Barbara, Szul Ewa, Twarda Małgorzata, Wojtowicz Monika, Zajączkowska Sylwia.

HELLADA '97

Na początku były marzenia

Cała historia zaczęła się latem '96 w kurorcie Bibione nad Adriatykiem, gdy szef biura "Euro-Star" p. Jan Stabryła w gronie kilku uczniów klasy II g I LO im. KEN w Sanoku rzucił pomysł – "W przyszłym roku jedziemy do Grecji". W pierwszej chwili pojawił się odruch, że to nierealne ale gdy tak siedzieliśmy z "wodzami" II g na chodniku i pod włoską sosną rozważaliśmy wszystkie za i przeciw postanowiliśmy rzucić wyzwanie losowi.

Gdy minęły wakacje w mury ILO wkroczyła już III g, którą w szkole zauważano po popularnych ksywach w stylu "Skalara", "Szalika" czy "Zielonej". Praktycznie na każdej Godzinie Wychowawczej "wódz" m.in. nawiązywał do pomysłu, który kusił. Nie jest rzeczą trudną zrobić wycieczkę dla uczniów z dobrym uposażeniem finansowym, ale nie każdy

wiosna wyjazd zaczął się konkretyzować – p. Jan przygotowywał nowego "Autosana" a w szkole zaczęło się mówić, że to nie żart, że III g naprawdę jedzie do Grecji!

Przez Balkany

Piątek, 25.04.97, godz. 11.30 – nasz genialny woźący p. Andrzej Dudek przekreślił kluczyk startera i autokar p. Jana Stabryły ruszył z parkingu pod cerkwią na końcu zabierając "wodza III g" – słowem zaczęło się! Pomimo tradycyjnego sporu, gdzie kto ma siedzieć i tzw. syndromu "papug" wszystko poszło dobrze. Kierownictwo wypróbowało nagłośnienie i ku przerażeniu uczestników rozpoczęło "umilanie" wyjazdu za pośrednictwem mikrofonu. Droga wiodła "na Gorlice", bo zamierzaliśmy wjechać na Słowację przez przejście graniczne w Koniecznej. Pierwszy postój wypadł na Magurze Małastowskiej, gdzie cała grupa poznała przeszłość tej ziemi przez pryzmat cmentarza



Erechtejon na Akropolu

możliwy sobie pozwolić na taki wojaż bez wsparcia wypływającego ze słowa "sponsor".

W ciągu ostatnich lat to słowo nabrało szczególnej wagi ale grono ofiarodawców nie zawsze jest liczne. Nam się chyba poszczęściło. "Nasze" – gdyż tak można o nim powiedzieć – biuro "Euro-Star" mieliśmy za sobą, a w miarę upływu czasu znaleźliśmy też "otwarte na współpracę drzwi" "Autosanu", gdzie nisko pokłonić się chcemy prezesowi Andrzejowi Krzanowskiemu oraz sanockiemu oddziałowi BDK, Urzędowi Miasta Sanoka, zakładowi Foto Marka Zakrzewskiego i prywatnej firmie Zdzisława Sieczkowskiego z Długiego. Klasowa książeczka pęczniała, lodówki domowe także, a w miarę upływu czasu napływały z "Euro-Staru" coraz bardziej optymistyczne wiadomości o rezerwacji noclegów. Lista uczestników oprócz opieki pedagogicznej obejmowała też lekarza – dlatego też opieka mogła spać spokojnie – oraz grono uczniów z innych klas, którzy po losowaniu miejsc przez "Radę III g" znaleźli się w gronie uczestników wyjazdu.

Termin ustalono na 25.04-05.05 i uzyskał on aprobatę dyr. Kazimierza Serbina. Gdy przyszła

Austriaków z operacji gorlickiej z 1915r. (doby I wojny światowej-autorstwa Dusana Jurkovića.) Do granicy dojechaliśmy powoli, gdyż władzom tamtejszej gminy w ogóle nie zależy na tym, by droga do granicy państwa była normalna.

Po półgodzinnym postoju o 15.30 byliśmy już na Słowacji podziwiając przepiękne położenie zamczysk dawnych węgierskich królów. Strzegły, one niczym jastrzębie gniazda, szlaków kupieckich z Węgier do Polski. Stopniowo zostawiając za sobą drogi dawnej Rusi Zakarpackiej przez Bardejów i Preszów dotarliśmy do granicy węgierskiej, skąd również po półgodzinnym postoju wjechaliśmy na teren tego państwa. Dopiero po powrocie mogliśmy zauważyć różnicę pomiędzy przekraczaniem tych granic a późniejszym "horrorem" psychicznym na granicach Rumunii i Bułgarii, gdzie widać było nie różnicę a dosłownie przepaść kulturową.

Droga przez węgierską Pusztę biegła szybko i ok. godz. 23.00. nasz "Autosan" pojawił się na granicy z Rumunią, w Gyula. Jest to przejście graniczne, gdzie dominuje brud, niedbalstwo. Po szybkim przejściu poprzednich granic – zastanawialiśmy się, co nas czeka w

Rumunii. Nocna jazda, fatalny stan dróg, rosnące zmęczenie, uśpiły bractwo. Dopiero o świcie większość się dowiedziała, że gościnną Rumunią przywitała nas trzykrotną kontrolą policyjną, w czasie której "mili" i "znający obce języki" rumuńscy policjanci czepiali się dosłownie wszystkiego. Jest to w ich przypadku chyba jedyny sposób zarobienia na złupieniu podróżujących obcokrajowców. Ot, inny kraj, inna mentalność, inna kultura choć "widoki" były imponujące.

Przebiwszy się przez Karpaty, trzymając się koryta Dunaju nasi "driverzy" wiodli nas cały czas na południe, ocierając się o granicę z Serbią. Wielkie wrażenie zrobił na nas widok ogromnej zapory i elektrowni na Dunaju oraz fakt, że po rzece pływały normalne, pełnomorskie statki. 24.04 był ciepły i pogodny, a my stanęliśmy oko w oko z graniczną obsługą przejścia Widyn, która niczym "strażnicy świętego Graala" zagroziła nam drogę do Bułgarii. Dunaj jest tu naturalną granicą, a pokonanie jej to rejs promem na bułgarski brzeg. I tutaj także z uśmiechem poinformowano nas, że pojedziemy szybciej jeśli złożymy odpowiedni – z arabska – "bahczysz". Miły celnik niczym jakiś "mbwana" został doceniony wyrobami "Van Pura", a sami przekonaliśmy się, że słowo "Cola" otwierało w Bułgarii wiele drzwi. Po 2 godzinach oczekiwania popłynęliśmy do Bułgarii. Zawieszenie naszego "Autosana" ucierpiało na drogach Rumunii, ale jednak drogi Bułgarii pobili wszelkie rekordy pod tym względem. Ich jakość na odcinku Dunaj-Sofia-granica z Grecją nie mieści się w żadnej skali. Gdy promem przepłynęliśmy Dunaj doszło po raz pierwszy do konfrontacji wzrokowej np. z ... oślimi zaprzęgami. Zostawiając za sobą malownicze tereny Starej Planiny ok. godz. 20.00 na horyzoncie ujrzeliśmy masyw potężnej Witoszy i wjechaliśmy do brudnej, wyboistej Sofii, trafiając akurat na obchody tamtejszej Wielkiejnocy. Pod czujnymi spojrzeniami policji oglądaliśmy cerkiew Aleksandra Newskiego, byle

nych itp. nocleg był naprawdę miły. Do morza mieliśmy około 100-400 m, obok boisko do "basketu" oraz tawernę o literackiej nazwie "Nostalgia". Po przeżyciach podróży należało odpocząć, bractwo poszło spać do łóżek bądź na plażę i tylko wieczorem słychać było jęki spalonych słońcem Kamili oraz prof. Krzysztofa, zaś za "Skalarem" chodził "duch Zagłoby".

Zaliczyliśmy tego dnia jedyny w Grecji zamek rycerski – Platamon. Był zamknięty ale zrobił na nas duże wrażenie pejzażowe. Gdy wieczorem obok "Nostalgii" nieocenił pp Andrzej i Jan rozłożyli rożno a Artur zrobił "dance-party", było naprawdę miło i tylko z daleka widać było samotną świecę na nadmorskiej skale, przy której nasz nieoceniiony Michał tworzył coś literackiego. Acha, warto też wspomnieć o wyprawie na skały w obuwii górskim typu – klapki!!! Świt 28.04. był pochmurny ale jeszcze ciepły, po toalecie "Autosan" ruszył w stronę miasteczka Litohoro, będącego odpowiednikiem naszego Zakopanego.

Po 8 km. urwistej drogi znaleźliśmy się na parkingu pod "Górą Bogów", gdyż Olimp miał być naszym celem. Ruszyliśmy piechotą w górę ale po 45 min. została połowa grupy, zaś po dalszych 2 godzinach marszu, gdy byliśmy 700m od szczytu weszliśmy w głęboki śnieg, który wygrał starcie z naszymi "Adidasami". Tutaj dopędził nas p. Stabryła, trafiając akurat na scenę, gdy robiliśmy fotkę przy typowo polskim, śnieżnym bałwanie – ciekawe, czy jeszcze tam stoi!!! W drodze powrotnej okraszona częstochowskimi rymami zaatakowała nas mgła, stopniowo przechodząca w mleko a gdy zesłaliśmy na dół to chcących zakosztować greckiej zupy serwowanej przez budę imitującą bar czekał szok – talerz 6 dolarów! Rozpoczęliśmy zjazd w szkockiej mgłę, pełni podziwu dla nerwów i opanowania naszego p. Andrzeja, który jechał bez żadnych problemów, jak po autostradzie, gdy końca autobusu z mgły nie było widać. I tylko Marzena czekała tam na Kamińskiego. Mecz basketu dobił chłopców kondycyjnie.



700 metrów pod Olimpem Jan Stabryła wsparty na lasce

mauzoleum Georgi Dymitrowa, okazały pomnik "ojca Bułgarów" cara Aleksandra II oraz gmach parlamentu po czym zapadające ciemności przepędziły nas z Sofii w stronę granicy z Grecją. Bractwo pomimo seansu video zasnęło a około godz. 1.00 byliśmy na przejściu w Starym Lisiczkowie. Tutaj na koniec także złożyliśmy "ofiary z Van Pura" i przejechaliśmy na grecką. Miły i grzeczny celnik po kilkunastu minutach zaprosił "wodzów" grupy i pięć dziewczyn na ichniejsze przyjęcie świąteczne, gdzie spróbować mieliśmy greckiej kuchni i zgodnie ze zwyczajem stukaliśmy się jajami co miało przynieść pomyślność – ku zaskoczeniu greckiego celnika – moje wielkanocne jajko wytrzymało wszystkie uderzenia! Wreszcie mogliśmy odpocząć – greckie drogi są zupełnie inne i skończyliśmy z teorią nie kochaj a "krowich łbów".

na Olimp

O świcie znaleźliśmy się w miejscowości Platamon – malowniczej wiosce nad brzegiem Morza Egejskiego, gdzie nasz gospodarz Wasilij zgotował nam miłe powitanie. Mimo tego, że nie było sauny, biczy wod-

Wieczór był znów nostalgiczny a nasz przyjaciel Janis krzycząc "I like Poland" podrzucał latał dwadzieścia razy w górę – cóż urodziny!

(Dokończenie w następnym numerze.)

PRYMUS
KURSY
JĘZYKÓW OBCYCH

ZAPRASZA
NA LETNIE,
INTENSYWNE KURSY

- JĘZ. ANGIELSKIEGO
- JĘZ. NIEMIECKIEGO
- JĘZ. FRANCUSKIEGO

Kursy trwają 2 tygodnie i obejmują 32 godziny. Prowadzone są w małych, przyjaznych grupach (4-6 osób) abyś szybko i skutecznie nabył umiejętności swobodnego porozumiewania się.

Jeżeli zapiszesz się do końca czerwca otrzymasz **10% RABATU**

Sanok, ul. Młynarska 61
tel. 46-36-551



Platamon nad Morzem Egejskim

Autor listu jest absolwentem sanockiego Technikum Mechanicznego i wziął udział w zorganizowanym z okazji 50-lecia szkoły zjeździe. Publikujemy jego list wraz ze wspomnieniowym tekstem, jaki nadesłał do redakcji TS

SZANOWNY PANIE REDAKTORZE

Gdy byłem na wakacjach w rodzinnych stronach wpadł mi w ręce jeden z numerów redagowanego przez Pana Przeglądu Sanockiego. Wówczas zrodziła się myśl publikowania czegoś co byłoby pomostem pomiędzy historią i współczesnością, co by łączyło wspomnienia z dzieciństwa z dniami dzisiejszymi, krajobrazy stron rodzimych i pejzaże krajów, gdzie przyszło nam żyć obecnie. Publikacja, w której znalazłoby się miejsce na oddanie czci ludziom, którzy kształtowali naszą osobowość, sprawili, że jesteśmy tymi kim jesteśmy; niezapomnianym rodzicom, rodzeństwu, nauczycielom i wychowawcom, kolegom i przyjaciółom.

Myślę o cyklu wspomnień, reportaży, może pamiętników (zresztą forma literacka jest tu sprawą drugorzędną) ważną jest idea, której roboczy tytuł mógłby brzmieć „DROGI SANOCZAN”.

Iluzję jest nas rozsiąanych po całym świecie? Jakie okoliczności i motywy sprawiły, że opuściliśmy rodzinne strony, do których po latach wracamy na chwile lub na stałe. Poprzez polskie placówki dyplomatyczne i organizacje polonijne, rodziny i przyjaciół możemy odszukać tych co urodzili się na sanockiej ziemi, tam wychowali i wyrosli, aby potem osiąść gdzieś daleko i z nostalgią wspominać tamte wspaniałe lata. Myślę, że ich impresje, wspomnienia, refleksje i doświadczenia mogą być interesujące. Może warto spróbować.

Oto moja próba.
Serdecznie pozdrawiam
Zygmunt Haduch

Zawierucha wojenna wypędziła nas z rodzinnego domu w Płowcach. W kilka rodzin, drabiniastymi wozami, tułaliśmy się po lasach i wsiach w dolinie Sanu gdzie wojna jakby nie dotarła. Międzybrodzie, Dobra, Końskie. Mówiło się: „jedziemy na uciekinierkę”. Przed losem jednak nie można uciec. Front 1944 roku zmiotł domy najbardziej wystawione na cel. Spłonęło pół wsi. Z gospodarstwa rodziców na górze w Płowcach ocalała wiekowa kapliczka z polnego kamienia i dwie stare lipy. Moje wspomnienia najwcześniejszego dzieciństwa zaczynają się szokiem. Pamiętam bezsilną rozpacz rodziców, którzy z Góry Parkowej w Sanoku obserwowali jak pożar trawi dorobek ich życia. – „Chociesz posmatrzeć?” – pytał ojca ruski starszyna podając lornetkę. Bieda i heroizm dwojga ludzi, którzy ze zgłiszcz odbudowywali swoją i dzieci przyszłość. Ja siedziałem na popiołach i prostowałem gwoździe potrzebne do budowy nowego domu. Chyłę głowę nad mogiłami moich Rodziców, którzy zawsze byli i będą wzorem prawości, uczciwości i pracowitości. To oni pokazali mi, że pracą i tylko pracą można zbudować swoją i rodziny przyszłość.

Kolchoz

Moją świadomość polityczną ukształtowała bieda. Ojciec był przed wojną członkiem PPS-lewicy, automatycznie więc wpisano go na członka PZPR-u. Kiedy zaczęto zakładać kolchozy w Polsce „światli” aktywiści szukali poparcia wśród członków partii. Ojciec tłumaczył, że nie był i nie jest rolnikiem. Jest robotnikiem – mechanikiem i jako taki pracuje. Kawałek ziemi, który odziedziczył po rodzicach pozwalał na utrzymanie jednej krowy, aby dzieci miały, mleko i na uprawę ziemniaków na zimę. Aktywista widząc, że nie nie wskóra podrobił podpis taty na deklaracji przystąpienia do spółdzielni produkcyjnej. Na tej podstawie kawałek ziemi został wcielony do kolchozu, w którym, o ile pamiętam, nikt z rodziny nigdy nie pracował. Z faktu podrobienia podpisu ojciec zrobił awanturę w powiatowym Komitecie partii, gdzie rzucił legitymację.

Co to oznaczało w latach 50-tych mogła uświadomić sobie tylko ci, którzy coś podobnego przeżyli. Ojca wyrzucili z pracy z „wilczym” biletem, a ziemi już nie mieliśmy. Rodzina i przyjaciele pomogli przeżyć. Cud stalinowskiej gospodarki – kolchozy nie potwały w Polsce długo. Ojciec znalazł pracę ponieważ jako jeden z dwu mechaników w Sanoku potrafił obsługiwać olbrzymi silnik spalinowy na gaz ziemny, który napędzał młyn na Dąbrówce. Dzięki temu jedliśmy chleb. Towarzysze, którzy wdeptali nas w biedę przyszłi rehabilitować tatę. Zostali przepędzeni, a nasza, dzieci, polityczna świadomość uformowana trwale, bo boleśnie na całe życie.

Nauczyciele

Nauki pobierałem w kilku szkołach. Była więc krótko Szkoła Podstawowa im. Grzegorza koło starego szpitala, potem szkoła podstawowa i liceum ogólnokształcące przy ulicy Mickiewicza, z której przeniosłem się do technikum mechanicznego, bo nie podobała mi się nauka łaciny. Cóż za przewrotność losu – teraz prowadzę wykłady w języku hiszpańskim, którego korzenie (obok włoskiego) są najmocniej związane z łaciną. W tym miejscu pragnę przedstawić moich nauczycieli łaciny. Z lekcji prof. Węgrzynowicza zdarzało się wychodzić przez okno na wagary do parku, albo po landrynkę kupowane „u Popka” – w małym sklepiku, na rogu w Ryнку. Potem „na koniec roku przez to, dorobiłem się poprawki u „Wandeczki”.

Myślę, że szkoły sanockie miały szczęście do wspaniałych pedagogów. Tak więc, oczy na piękno literatury otwierał mi prof. Stachowicz, a następnie pani prof. Bruno, osoba niezwykle wymagająca, która wpajała w nas nie tylko potrzebę czytania ale i pokazała możliwość odnalezienia się w pisaniu. Jej to w dużym stopniu zasługa, że dziś piszę te słowa. Moje zainteresowania mechaniką to przede wszystkim tradycje rodzinne. Ojciec pokazywał mi jak działa silnik spalinowy na gaz ziemny, z kołem zamachowym sięgającym pierwszego piętra w młynie, a brat od wczesnego dzieciństwa grzebał w motocyklach i samochodach. Nie miały jednak wpływu książkę katecheta Stanisława Lechowicza, który w swoim mieszkaniu pokazywał swoim uczniom miniaturkę kolejki z najprawdziwszą lokomotywą, która buchając parą ciągnęła wagoniki po szynach ustawionych na stole.

Doskonali nauczyciele zawodu; jak np. wielki prof.

Bodziak czy prof. Żołnierczyk, który rysunku technicznego nauczył mnie na całe życie, po nim już niewiele można było udoskonalić.

Nieprawdopodobnie wielki wpływ, odczuwalny do dziś, wywarł na moje życie prof. Lichnowski, wówczas młody nauczyciel WF w technikum mechanicznym. Po pierwsze pokazał, że można „robić” sport bez sponsorów i wielkich nakładów finansowych. Nie mając hali sportowej ćwiczyliśmy w zwykłej klasie a kółka wieszaliśmy przed szkołą na konstrukcji po starym transformatorze. Po drugie nauczył nas walczyć nie tylko z przeciwnikami wszelkiego rodzaju; konkurentami, czasem, odległością, przestrzenią, klimatem... ale również z własnymi słabościami.

– „Ty możesz, jeśli bardzo chcesz”. Umiejętności bardzo przydatne we współczesnym, bezwzględnym świecie. Dzięki Panu, Panie Profesorze zachowałem zdrowie, kondycję i figurę. Pana zasady przekazuję studentom i wpoilem moim dzieciom. Dwie córki są instruktorkami narciarskimi i „koszą” na tyczkach nawet kolegów rówieśników. Starsza ukończyła AWF w Krakowie. Ja, w wieku 54 lat, stanąłem w bramce „futbolu rapido” – szybka piłka nożna modna obecnie w Ameryce Łacińskiej (nawet Maradona przeniósł się na mniejsze boisko). Kilometr na basenie przepływam w 45 minut (to chyba nieźle w wieku 56 lat) i jeszcze potrafię zrobić przewrót w tył do stanięcia na równe nogi. Dzięki Panu!

Profesorem, który budził jednocześnie strach i podziw był inż. Roman Niedzielski, – dziekan Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Rzeszowie. On to chciał połączyć naukę z praktyką, problem wieszcznie dyskutowany w procesie kształcenia inżynierów. Zgodnie z propozycją prof. Niedzielskiego studenci po zdaniu egzaminu wstępnego byli kierowani na roczną praktykę do zakładów pracy. Ten doskonały pedagog wiedział, co robi. Jednym z najważniejszych, najbardziej twórczych czynników naszych działań jest motywacja. Myśl jest prosta; spróbuj pracy jako robotnik w fabryce, gdzie po skończeniu studiów możesz pracować jako inżynier i sam oceń, czy warto się uczyć. Jaka szkoda, że nie mogę wobec moich studentów zastosować tej prostej metody. Pracuję w prywatnym, drogim uniwersytecie, gdzie wysyłają swoje dzieci rodzice klasy wyższej niż średnia. Tata płaci ciężkie pieniądze a syn męczy się strasznie i nie zawsze rozumie, po co to przyszedł. Przecież i tak jest jedynym spadkobiercą, lub jednym z niewielu i fabryka, zakład, interes taty wcześniej czy później na niego spadną. Po co kazali mu się uczyć? Brak motywacji u studentów jest chorobą, z którą przyszło mi teraz walczyć. Tak więc za sprawą prof. Niedzielskiego wyłądownałem w Fabryce Autobusów w Sanoku.

Cykl: Drogi sanoczan

Z SANOKA DO MEKSYKU

Autosan

Przez pierwsze 8 miesięcy piłowalem w narzędziowni matryce i wykojniki. O obrabiarkach sterowanych przez komputer nikt wówczas nie słyszał. Chyba najwyższymi cudami techniki były tokarki rewolwerówki i frezarko-kopiarki, nas jednak nie dopuszczano do maszyn bardziej skomplikowanych niż wiertarka. Była to twarda szkoła życia. Moja dziewczyna, która przyszła z grupą uczniów technikum ekonomicznego zwiedzić fabrykę uciekla w poplochu zobaczywszy smolucha w roboczym kombinezonie. Ponieważ jednak miałem już dyplom technika mechanika awansowałem do kontroli technicznej, na hali montażu. Frycowe jednak trzeba było zapłacić. Pracowaliśmy z Jurkiem Moryłem na nocej zmianie i pewnie z nudów zaczęliśmy sprawdzać zgodność produkcji wręg autobusowych z dokumentacją techniczną. Wykryliśmy mnóstwo nieprawidłowości (czegoś nas jednak prof. Żołnierczyk nauczył). Były burzliwe rozmowy, chwilowe przerwanie produkcji bo nie chcieliśmy postawić stempla KT na produktach niezgodnych z rysunkami. Dwa lata pracy w fabryce były doskonałą praktyką zawodową. Dziś nielato można mi powiedzieć „Panie, tego nie da się zrobić”. Doświadczenia życiowe tego okresu były również doskonałą motywacją, aby zacząć studiować.

Politechnika Krakowska w Rzeszowie

Tak więc 1-go września 1960 roku otrzymałem indeks Wydziału Mechanicznego Politechniki Krakowskiej Oddział w Rzeszowie. Miasto awansowało, zyskałszy miano akademickiego. Studenci wnieśli młodość, entuzjazm, nowe życie, szczególnie „Na Osiedlu”, gdzie mieściła się uczelnia. Przyszała trzeba, że władze miejskie zadbały o swoich pierwszych, „dziennych” studentów. Restaurację „Przodownik” zamieniono na stołówkę studencką, a jeden z nowo wybudowanych bloków oddano na akademik. Szeroko otworzył swoje podwoje Dom Kultury WSK. Tu wyżyliśmy się na scenie, realizując wiele składanek poetyckich, głównie jako oprawa akademii „ku czci”, ale były też ambitniejsze próby jak np. „Pan Tadeusz”, z którym występowaliśmy w kilku miastach ówczesnego województwa rzeszowskiego, również w Sanoku.

Mnie przyszło kreować tytułową rolę i jak przykazał wieszcz Adam, podkochiwałem się nie na żarty w ciocie Telimienie. A była warta grzechu. Motorem naszej radosnej twórczości był przesympatyczny Erazm Bucheld; reżyser, organizator, aktor, przyjaciel. W tym okresie nie zabrakło działalności społecznej. Zakładaliśmy pierwsze struktury Zrzeszenia Studentów Polskich, wówczas jeszcze prawdziwie społecznej organizacji studenckiej, nie skądziej politycznej. Robiliśmy to wszystko brakowało czasu na naukę, więc popadliśmy w konflikt ze wspomnianym już prof. Niedzielskim, pedagogiem, dysponującym ogromną wiedzą i niezwykle wymagającym. A ponieważ z braku kadry wykładali na 5 czy 6 najważniejszych przedmiotów, kto mu podpadł nie miał szans na zaliczenie semestru. Wysłał więc kilku najaktywniejszych

w zajęciach pozaszkolnych, ale nie przykładających się zbytnio do nauki na „redukację socjalną” do fabryki WSK w Rzeszowie. (Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego, tak zakamuflowano nazwy fabryk produkujących broń lub osprzęt dla armii Wielkiego Brata- ZSRR. Ta w Rzeszowie produkowała silniki odrzutowe do rosyjskich samolotów MIG). Miałem więc znowu doskonałą okazję na konfrontację mojej wiedzy i postawy życiowej z konkretnymi warunkami w zakładzie pracy o wojskowej dyscyplinie i bardzo wysokim poziomie technologicznym. Produkcja silników odrzutowych, to nie to samo co miotyły czy gliniane gamki. - dziękuję więc Panie Profesorze. Kiedy jednak nadarzyła się okazja na kontynuowanie studiów w Krakowie, skorzystałem skwapliwie.

Kraków

Zakochałem się od pierwszego wejrzenia w prastolicę Polski. Chłonałem jej historię i kulturę. Zylem niepowtarzalną atmosferą tego wspaniałego miasta. Byłem na bieżąco ze wszystkimi najważniejszymi wydarzeniami kulturalnymi. Klub studencki „Pod Jaszczurami”, Piwnica ood Baranami, filharmonia, teatry profesjonalne i studenckie – to wszystko fascynowało, powodowało radosny zawrót głowy, było strawą potrzebną do mego rozwoju. Wkrótce, pozycję biernego widza zmieniłem na aktywne działania w organizacji studenckiego życia kulturalnego jako przewodniczący Komisji Kultury w Radzie Uczelnianej ZSP PK. Wspaniały okres dynamicznej działalności. Powstał Klub Pod Przewiązką w domu studenckim przy ulicy Bydgoskiej, klub Tańca Towarzystwa inaugurowany przez niezapomnianego dla Krakowa profesora Mariana Wiczystego. Juwenalia w jubileuszowym roku 600-lecia Uniwersytetu Jagiellońskiego fetowaliśmy tydzień.

Ach, te rajdy Politechniki Krakowskiej! Przemierzaliśmy niemal wszystkie szlaki turystyczne Polski południowej. Z drużyną rajdową, której duszą był Jurek Kozłowiec, śpiewaliśmy przy ogniskach lwowskie piosenki. Drużyna nazywała się „Ta Joki”, od słów piosenki... „Ta Jój mnia nazywają gdziekolwiek znajdzie się...” Łza się w oku kręci.

Kiedyś jednak trzeba było ukończyć studia. Byłem zbyt wolnym człowiekiem, aby zamknąć się w jakiejś fabryce i żyć rytmem od 7-mej do 3-ciej. Wybrałem staż asystencki na Wydziale Mechanicznym PK. Pieniądże marne, ale wolność czasowa, z czasem okazało się, że pozorna i weale nie oznacza mniej pracy. Wręcz przeciwnie, aby dojść do tytułów i zaszczytów naukowych trzeba pracować znacznie więcej niż w innych dziedzinach. Pierwszy szef obłożył mnie furą książek i kazał się uczyć. I tak już zostało do dziś.

miasto-moloch, fotografując wszystko. Trzeciego dnia mój aparat fotograficzny stał się obiektem ataku dwu opryszków. Miałem nóż przy żebrach, ale wówczas jeszcze biegałem szybko i zostawiłem napastników z kawałkiem paska odciętego od futerału.

Cokolwiek by nie powiedziec o Meksyku będzie prawdą; że piękny i brzydki, że biedny i bogaty, że zimny i upalny, i tak dalej. Jest to po prostu kraj kontrastów. Różnice bywają tak skrajne, że zaczynając pisać o Meksyku zastanawiam się czy czytelnik nie znający realiów tej części świata, da wiarę pisanemu słowu. Niemniejże wątpliwości mam czy tak naprawdę i do końca wiarygodne będą się wydawać moje meksykańskie awantury. (Aventura-po hiszpańsku przygoda). No, bo kto uwierzy, że zaproszony przez rząd meksykański, (reprezentowany przez Ministerstwo Edukacji Narodowej), do pracy jako nauczyciel akademicki pierwszy rok przeżyłem tylko dlatego, że znalazłem schronienie, wikt i opierunek, w klasztorze braci La Salle. Po prostu, nie placono mi pensji. Biurokracja meksykańska jest tak bezwładna, że walczyłem 8 (słownie; osiem) miesięcy o wypłacenie pierwszych poborów. Polservice i polska ambasada były tu też bezsilne. Powie czytelnik; „mógł wrócić”. Może i mogłem, miałem bilet powrotny. Szkoła w tym, że kupiłem go za pożyczone pieniądze i nie mogłem wrócić, bo nie miałbym co oddać przyjaciółom.

Uczyłem się nowego kraju, zwyczajów i obyczajów, poznawałem krajobraz, przyrodę, „naturalizm” i ludzi w tę naturalność wtopionych. Wszystko inne, od jedzenia przez ubranie aż do jednoosobowej kuszetki w pociągu, którym przejechałem 1000 km z miasta Meksyk do Saltillo, na północ kraju.

Wchodząc śpiący do gabinetu szefa w Instituto Tecnológico de Saltillo, gdzie kierowało mnie zaproszenie, układałem sobie po hiszpańsku treść powitania. Tymczasem siedzący za biurkiem szeroko uśmiechnięty młody człowiek wyciągając rękę powiedział: „Ja sam Jose, my se tu w szehni tikamo”. Lody natchmiast zostały przełamane. Okazało się, że Józek robił doktorat w Czechosłowacji, ma żonę z czeskich Budziejowic i mogliśmy rozmawiać mieszając polski, czeski i hiszpański. Meksykanie są otwarci, od pierwszego momentu dają ci jakby kredyt zaufania. Można go wykorzystać lub ograniczyć, jakimś nieczytym postąpieniem. Jak w banku. Z reguły od pierwszego momentu przechodzą na „ty”, a zapraszając do domu zawsze dodają „który jest Twoim domem”. Od pierwszej chwili jesteś AMIGO-przyjaciel, bywa, że to słowo jest nadużywane, ale mam naprawdę prawdziwych przyjaciół, na których zawsze można liczyć.

Klasztor La Salle był oazą spokoju. W takich miejscach Waldemar Łysiak pisał swoje „Wyspy bezludne”. Pracowałem na pół pary przy projektach, poświęcając czas raczej na naukę języka. Pokoik w klasztorze miał ściany wytapetowane tablicami z gramatyką hiszpańską, słówkami i zwrotami. To był rok spokoju, ukojenia nerwów, tak bardzo mi potrzebny ze względu na stan zdrowia. Przyjechałem do Meksyku znerwicowany, z poważną arytmia serca. Dwukrotnie pogotowie ratunkowe Czerwonego Krzyża wyciągało mnie nieprzytomnego spod biurka i wywoziło do szpitala. Jakże sarkastycznie brzmiała w tym kontekście słowa, które usłyszałem kiedyś na rodzimym uczelni w Krakowie; „ten Haduch to się urządził”. Każdy mógł się tak „urządzić”. Z listy sześciu zaproszonych przez Meksyk przyjechały dwie osoby. Inni zapewne wiedzieli, ile trzeba zapłacić za to „urządzenie się”. Przeżyłem. Urządził się, w całym tego słowa znaczeniu, musiałem gdy po roku przyjechała do mnie żona z dwiema córkami. Wynajęliśmy dom, do którego trzeba było kupić wszystko od łyżki i naczyń kuchennych, po franki i materace położone do spania na podłodze, bo na łóżka już nie starczyło pieniędzy.

W Krakowie mieliśmy pralkę automatyczną, tutaj żona wróciła do prania ręcznego, bo pralka była poza zasięgiem moich możliwości, a samochód był w ogóle marzeniem. Zdrowiej jest chodzić na piechotę. Starsza córka chodziła jako wolny słuchacz do szkoły ze słownikiem pod pachą, aby osłuchać się języka. Tragedię przeżywała ośmiolatnia Malgosia. Była nieprawdopodobną gadułą, taką której buzia nie zamyka się całymi dniami. Gdy więc tę słodką papużkę zaprowadziłem do 2-giej klasy szkoły podstawowej, umiała powiedzieć po hiszpańsku pięć słów: „soy Polaca, no hablo espanol”. Wracala codziennie z placem do domu, „jutro nie pójdę do szkoły, nie rozumiem co mówi Pani nauczycielka, nie mogę rozmawiać z koleżankami...”. Trzeba było wiele spokoju, wyrozumiałości otoczenia i pracy dziecka, aby to przetrzymało i uwierzyło w siebie i swoje siły. Uwierzyła. Po czterech miesiącach umiała się porozumieć, potem przekroczyła jedną klasę z 3-ciej (polskiej) do piątej meksykańskiej, którą ukończyła jako najlepsza uczennica. .

Meksykańska „dolina łez” była dłuższa niż to można opowiedzieć w tego typu tekście. Zresztą mam wątpliwości, czy w ogóle da się wszystko opowiedzieć. Z daleka, na kolorowych widokówkach, czy oglądany okiem turysty, każdy kraj wygląda pięknie. Życie jest twardsze niż można przypuszczać. Bywa, że ludzie są jeszcze twardsi. Myślę, że ja byłem.

Piszę te słowa, pracując jako jeden z najwyższej postawionych profesorów w niezłym uniwersytecie prywatnym. Dzięki tej pracy podróżowałem niemal. Poznałem Meksyk od granicy z Kalifornią (Tijuaną) po piękne pejzaże na Karaibach. Jeździłem na kongresy do Hiszpanii, Brazylii i dalekiego Chile, gdzie miałem zaszczyt być goszczonym przez wspaniałego przedstawiciela polskiej dyplomacji Ambasadora Polski w Santiago de Chile dra Zdzisława Ryna. Pracuję z pełną satysfakcją i ze świadomością, że jestem tu potrzebny i dobrze prezentuję kraj, któremu na imię POLSKA. Tak mi dopomóż Bóg jak najdłużej.

Na koniec chcę znowu zacytować słowa piosenki. Rosiewicz śpiewał kiedyś: „Pytasz mnie, co naprawdę mnie tu trzyma?”..... na to pytanie nie potrafię dać odpowiedzi w pełni wiarygodnej.

P.R.Z.E.T.A.R.G.I & R.E.K.L.A.M.Y

Nie przegap

Dla wszystkich, którzy ciężko pracowali i osiągnęli w kończącym się roku szkolnym średnią ocen **6.0** dajemy **5% rabatu** na

zestawy komputerowe

Dla pozostałych, którzy mieli mniej szczęścia proponujemy odpowiednio: **śr. 5 - 4%, śr. 4 - 3%** itd.

„COMSAT” Ilość zestawów ograniczona.
Sanok, ul. Jagiellońska 16
tel. 46 33 161 w. 33

P.P.H.U. "LOWO" SANOK
ul. STASZICA 18 TEL. 371-72
TEL/FAX 313-26

oferuje w cenach producenta

- * Blachy dachówkowe i trapezowe RAUTARUUKKI PL.
- * Okna i drzwi PCV- KBE, Panorama, okucia Siegenia
- * Okna dachowe - FAKRO
- * Okna drewniane - Urzędowski, Kobiór
- * Stolarka aluminiowa - drzwi, witryny okna, fasady itd.
- * Drzwi wewnętrzne - Polskone Lublin, Stolbud Warszawa
- * folie dachowe, rynny PCV, parapety zewnętrzne i wewn. drzwi garażowe i bramy NORMSTAHL

TOWAR DOSTARCZAMY BEZPŁATNIE WŁASNYM TRANSPORTEM I RABATY DLA FIRM! MOŻLIWOŚĆ KRETYWOWANIA!

Kusiak - Auto - Sport ZAKŁAD MECHANIKI POJAZDOWEJ

poleca:

- diagnostykę silników
- diagnostykę i geometrię podwozi
- mechanikę ogólną
- remonty kapitalne silników

Oferujemy pośrednictwo w zakupie samochodów używanych, sprowadzanych z Francji.

Sanok, ul. Przemyska 35 (obok Stomilu), tel. 46-37-268, od 8.00-17.00

Bezpośredni dystrybutor firmy Castrol - u nas najtaniej!
WYMIANY OLEJU GRATIS!



Rozpoznaj się na zdjęciu

Co pewien czas zamieszczamy zdjęcia zrobione przypadkowym przechodniom. Na szczęśliwca, który wpadł w oko, a raczej w obiektyw naszego reporterowi, czeka wspaniała pizza i kawa Lavazza (kawa także dla osoby towarzyszącej). Po nagrodę można udać się bezpośrednio do pizzerii „Bustar” przy ul. Mickiewicza, która jest fundatorem naszej zabawy. Jako dowód należy zabrać ze sobą „TS”.

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji
w Sanoku

Zatrudni Specjalistę d/s Marketingu

- wymagane wykształcenie: wyższe lub średnie specjalistyczne, biegła znajomość j. niemieckiego lub j. angielskiego (weryfikowana będzie przez komisję)

- dobra znajomość rynku turystycznego,
- opracowanie koncepcji pracy na danym stanowisku na podstawie otrzymanych materiałów,
- uregulowany stosunek do służby wojskowej,
- staż pracy około 5 lat,
- świadectwa pracy z poprzedniego zatrudnienia.

Materiały do opracowania koncepcji pracy są do odebrania w Sekretariacie MOSiR - Hotel „Błonie” I p. tel. 46-31-493.

Termin opracowania i przedłożenia koncepcji upływa z dniem 30.06.1997 r.

PRZETARGI

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji
w Sanoku

ogłasza przetarg

na wydzierżawienie pomieszczeń magazynowych - o pow. 562 m² wraz z przyległym terenem o pow. 232 m² oraz rampa za i wyładownicza - położonych w Sanoku przy ul. Aleje Wojska Polskiego 1 (przy obwodnicy północnej Sanok-Przemysł) z przeznaczeniem na działalność handlową lub produkcyjną (nieuciążliwą dla otoczenia). Wymieniony obiekt można oglądać w terminie uzgodnionym telefonicznie z kierownictwem Ośrodka. Ustala się następujące ceny wywoławcze:

pomieszczenie magazynowe
4zł 50gr/m²
teren
2zł 00gr/m²

Termin składania ofert ustala się na dzień 27 czerwca 1997 r. godz. 8.30. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 300zł w terminie do 27 czerwca 1997 r. godz. 9.00 w kasie MOSiR. Przetarg odbędzie się w dniu 27 czerwca 1997 r. o godz. 10.00 w budynku hotelu „BŁONIE” ul. Aleje Wojska Polskiego 1 (w świetlicy I p.). Szczegółowych informacji udziela kierownictwo Ośrodka tel. 46-31-493 w godz. od 8.00-14-tej.

300 lat TRADYCJI Nr 1 na ŚWIECIE

SZWEDZKIE PILARKI

SPALINOWE I ELEKTRYCZNE
NOŻYCE DO ŻYWOPŁOTU
KOŚIARKI I CIĄGNIKI OGRODNICZE

Husqvarna



OFERUJE FIRMA 38-500 SANOK
San Tech KOCHANOWSKIEGO 1A
tel. 46 34586

(ZA RAMPĄ KOLEJOWĄ, DROGA DO SZKOŁY NR1)

SKLEPY FIRMOWE:
Ustrzyki Dolne - Plac Szopena 5
Brzozów - ul. Armii Krajowej 13

REKLAMY

Usługi Budowlane

budowa i wykańczanie
domów, pełny zakres
usług. VAT

Brzozów, tel. 43-40-204
(po 20.00)

Osoby zainteresowane pracą
chałupniczą przy produkcji
parawanów proszę pisać
załączając znaczki za 3.00 zł
na odpowiedź:

Firma Handlowo-Informacyjna PAR
skr. 335, 35-959 Rzeszów 2

ELDOM

38-500 Sanok, ul. Jagiellońska 50, tel. 46-34-279

poleca:

- ☛ Sprzęt RTV najlepszych firm światowych
- ☛ Sprzęt AGD - lodówki, zamrażarki, pralki automatyczne oraz inne artykuły AGD

Przy zakupie sprzętu w naszym sklepie gwarantujemy serwis poza kolejnością. Transport GRATIS!

- NAJNIŻSZE CENY -
Kupując u nas otrzymasz dodatkowo 1 rok gwarancji!

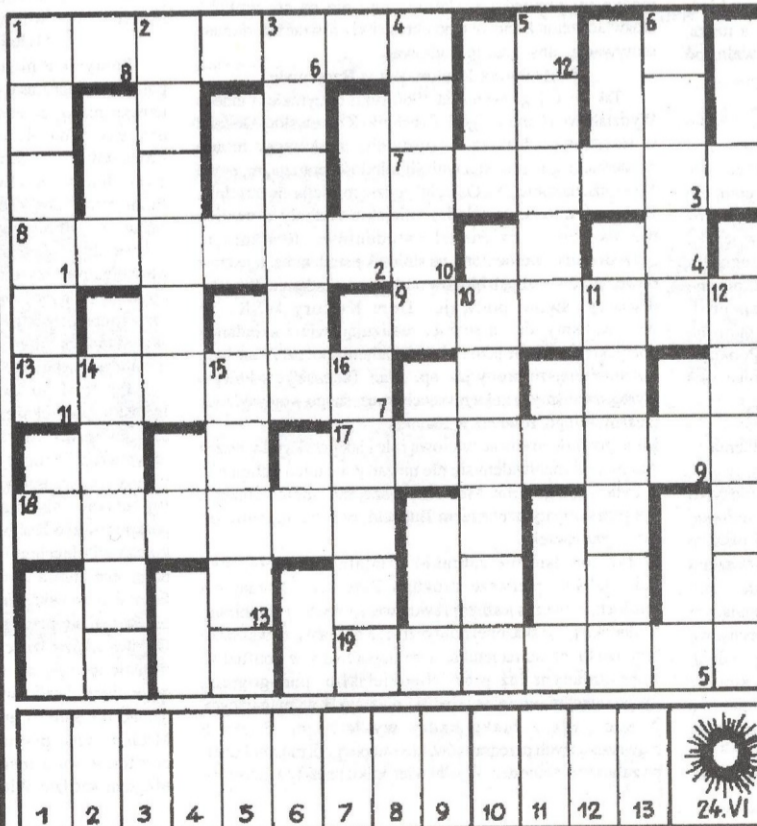
AUTORYZOWANY ZAKŁAD USŁUGOWY „POLAR-SERVICE”
38-500 Sanok, ul. Sobieskiego 18 ☎ 46-32-748

KRZYŻÓWKA NR 25

Poziomo:

1. wodospad w Tatrach Wysokich,
7. ósmy stopień gamy, 8. chroni przed
deszczem, 9. smakołyk, 13. obwód na-

rodowościowy w Birmie, 17. sobek, samolub, 18. miasto na trasie Radom - Warszawa, 19. istota nie z tej Ziemi.



Pionowo:

1. kil, 2. dawna jednostka objętości,
3. święta księga zaraturianizmu,
4. imię Dymyzy, 5. góry z Rysami,
6. pokaz mody, 10. odprężenie psychiczne i fizyczne, 11. przywódca Libii, 12. placówka edukacyjna, 14. ptak drapieżny dla sokolnika, 15. lekka łódź turystyczna lub sportowa, 16. nietoperz z rodziny mroczków.

Litery z pół ponumerowanych od 1 do 13 w prawym dolnym rogu utworzą hasło-rozwiązanie krzyżówki.

Rozwiązanie (wystarczy samo hasło) prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru „TS”. Wśród autorów prawidłowych rozwiązań rozlosujemy trzy nagrody (nagrody pieniężne do odebrania w ciągu 10 dni): I - 10 zł, II - 5 zł, III - wypożyczenie trzech kaset video (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem nagród II i III jest Wypożyczalnia Kaset Video „Maskotka”, ul. Kopernika 10. Przed odebraniem nagrody z „Maskotki” prosimy o pobranie z redakcji „TS” zaświadczenia o wygranej.



Rozwiązanie krzyżówki nr 22:
POEZJA ROBI Z LEZ PERLY

Nagrody wylosowali:

- I - Maria Kraft,
ul. Sobieskiego 14/29
- II - Monika Ciszewska,
ul. Wolna 12/18
- III - Justyna Rysz,
38-530 Zarszyn 346

Deszczowa powtórka

Podobnie jak przed rokiem mistrzem koła nr 1 w wędkarstwie muchowym został Ryszard Cieślík. Zwycięzca wprost zdeklasował rywali, łowiąc 10 ryb, czyli trzecią część ogólnego połowu.

Do rywalizacji stanęło 23 wędkarzy, z których sklasyfikowano 13. Zawody miały podobny przebieg do ubiegłorocznych – przez jedną turę padał dokuczliwy deszcz. Najwyraźniej służył to Ryszardowi Cieślíkowi, który i tym razem nie miał sobie równych. Łowiąc na swe ulubione nimfy wygrał obydwa туры, inkasując zaledwie dwa ujemne punkty. Natomiast 10 złowionych przez niego lipieni dało mu 3640 małych punktów. Dwaj kolejni zawodnicy mieli po minus 5 pkt. Drugi był Leszek Serwański – 2 lipienie i pstrąg potokowy (1170 pkt.), a trzeci Marek Kraczkowski – 3 lipienie (960 pkt.).

Za zwycięstwo, jako nagrodę mistrz wybrał sobie kamizelkę muchową. Leszek Serwański zadowolony się musiał sznurem muchowym, a Marek Kraczkowski – koszykiem wędkarskim. Największą rybę, lipienia długości 39,3 cm, złowił Piotr Chyła. Padło w sumie 30 ryb: lipienie i 1 pstrąg. Łowiono głównie na nimfy.

Zawody rozegrano w dwóch 3-godzinnych turach na Sanie w Postolowie. W przerwie zorganizowano tradycyjne ognisko z pieczeniem kiełbasy. Bardzo ładnie zachował się właściciel sklepu wędkarskiego z Leska Paweł Grzybowski, który widząc, że deszcz przybiera na sile, z własnej woli przywiózł sanockim muszkarzom suche drzewo na ognisko.

W punktacji Pucharu Prezesa prowadzi Kraczkowski (18 pkt.), przed Serwańskim (13 pkt.) i juniorem Piotrem Białdą (10,5 pkt.). (bart)

Rewanże za dorosłych

Przed dwoma tygodniami Stal wygrała na wyjeździe z Resovią 1-0. Seniorzy nie mieli już okazji do rewanżu, więc obowiązek ten spadł na barki trampkarzy. Młodzi rzeszowiaczy wykazali się dużą sumiennością, obydwa mecze wygrywając po 1-0.

Trampkarze młodszy już do przerwy przegrywali jedną bramką. Przewaga Resovii była dość wyraźna, a jej zwycięstwo uznać należy za zasłużone. Natomiast porażką nieco pokrzywdzeni czuć się mogą trampkarze starsi Stali – stracili gola dopiero w II połowie, a pod koniec meczu wypracowali sobie kilka sytuacji do wyrównania. Niestety, pod bramką rywali brakowało zdecydowania. Wcześniej jednak parę okazji strzeleckich zmarnowali gospodarze.

Makroregionalny unihoc

Czwarte miejsce na zawodach makroregionalnych w Myślenicach zajął zespół unihoca z „dziewiątki”. W zespole przygotowanym przez Dariusza Fineczkę wystąpili: Gosia Husak, Monika i Jola Ambickie, Piotrek Hryszko, Dawid Folta, Tomek Stroka i Darek Gaworecki. „Dziewiątki” wyprzedziła jedynie gospodarzy turnieju, SP3 Myślenice, z którą był remis 0-0. W pozostałych meczach ekipa sanocka zanotowała wyniki: 0-1 z SPBorowa, 1-1 z SP Pustków (bramkę zdobył Hryszko) i 2-6 z SP6 Nowy Targ (Hryszko i Folta).

Znów pod jedną siatką

W 1969 roku zdobyli Mistrzostwo Polski Juniorów. Na 15-lecie tego sukcesu spotkali się ponownie. Jednak od tamtego czasu nie grali już razem. Dopiero teraz, po 13 latach znów stanęli pod jedną siatką. I choć z początku gra z oczywistych przyczyn im się nie kleiła, w miarę upływu czasu poczynali sobie coraz dzielniej, by pod koniec turnieju zaprezentować kilka naprawdę wysokiej klasy zagrań.

Dzień przed oficjalnym rozpoczęciem Zjazdu Absolwentów ZSM, na hali sportowej Zespołu Szkół Technicznych zorganizowano turniej siatkówki, w którym oprócz drużyn uczniów i nauczycieli wziął udział zespół złożony z zawodników, którzy w 1969 roku pod szyldem klubu Zryw wywalczyli Mistrzostwo Polski Juniorów. Ze Stanów Zjednoczonych nie mógł niestety przyjechać Wojciech Domagała, więc zastąpił go – i to udanie – prezes Autosanu Andrzej Krzanowski. W pierwszym meczu byli mistrzowie spotkali się z uczniami, u których gościnnie wystąpił trener juniorów sanockiego Metsanu Wiesław Semeniuk. Pierwszego seta młodzież łatwo wygrała 15-3, ale już w następnym mistrzowie zaprezentowali się o niebo lepiej, zdobywając 8 punktów.

Następnie na parkiet wyszły zespoły uczniów i nauczycieli. W drużynie „pedagogów” gościnnie wystąpił Wojciech Abram, były zawodnik I-ligowego Baildonu Katowice. Po dwóch setach mecz zakończył się remisem 1:1 (15-13, 13-15). W ostatnim meczu obydwie drużyny umówiły się na grę jedynostową, gdyż mistrzów czekała jeszcze – już opóźniona – wycieczka z noclegiem na Jaworze. W tym spotkaniu byli mistrzowie pokazali szereg naprawdę udanych zagrań, wygrywając 15-5. W każdym kolejnym secie grali coraz lepiej, a pamiętać trzeba, iż większość z nich dochodzi już do pięćdziesiątki.

Nie wyłoniono faktycznego zwycięzcy, ale jak podkreślili wszyscy, chodziło przede wszystkim o dobrą zabawę.



W miarę upływu czasu mistrzowie prezentowali coraz więcej tak (bl) efektownych akcji

Hurtownicy i barmani

Stworzona naprędce drużyna pracowników baru piwnego Beerland i hurtowni Carment rozegrała dwumecz z zespołem Pisarowiec, który prawdopodobnie w przyszłym sezonie zostanie zgłoszony do rozgrywek. Sanoczanin okazał się lepszy.

W Pisarowcach Beerland/Carment wygrał 4-3 (1-0). Dwie bramki zdobył Piotr Suski, a po jednej – Sebastian Łuczycycki i Andrzej Rajtar. Także i w rewanżu na stadionie przy ul. Stróżowskiej lepszy okazali się piłkarze z Sanoka, tym razem wygrywając 4-2 (2-1). Znów dwukrotnie na listę strzelców wpisał się Suski, dołączyli do niego Roman Faka i Piotr Goida.

Mistrzostwa i regaty

W ubiegłą sobotę na Zalewie Solińskim odbyły się I Mistrzostwa Polski Południowo-Wschodniej w klasie Omega. Trzecie miejsce zajął w nich młody reprezentant sanockiego Jacht Klubu „Albatros” Andrzej Lenczyk.

Mistrzem został Paweł Data z Przemyśla, wyprzedzając innego żeglarza z tego miasta, Tomasza Misińskiego. Startowało 17 załóg, w tym jeszcze 5 sanockich. W tym samym czasie Huta Szkła Jarosław zorganizowała regaty łodzi kabinowych o Puchar Komandora Jacht Klubu Bryza z Jarosławia. Klasę turystyczną wygrał sanoczanin Cezary Karoń na łodzi typu „Sportina”. Dwaj kolejni żeglarze dopłynęli do mety na „Sasankach”. Drugi był Zbigniew Gibala z Rzeszowa, a trzeci Jacek Lubas z Krosna. Startowało 18 załóg. Inni sanoczanin na dalszych miejscach. Natomiast w klasie sportowej triumfował Ryszard Deręgowski z Rzeszowa na łodzi „Moby Dick” własnej produkcji, wyprzedzając żeglarzy na „Tangach” – Leszka Ulewicza z Czarnej i Marka Huettera z Tarnowa. Startowało 6 załóg. Po wyścigach żeglarze do północy bawili się przy ognisku, a przygrywał zespół „Mechanicy szanty”. (bart)

Jak w masło

Wiadomo powszechnie, że drużyny z ligi okręgowej – jeżeli same nie strzelają gola – „lamia” się po stracie trzeciej bramki. Tak było i w meczu Komunalnych z Ostoją Kołaczyce. W 50. min Łukasz Woźniczak podwyższył na 3-0 i worek z bramkami ostatecznie się rozwiązał.

Do przerwy piłkarze z Kołaczyc trzymali się dość dzielnie i nawet kilkakrotnie zmusili Rafała Włodarza do interwencji. Mimo wszystko Komunalni przeważali zdecydowanie, co zdyskontowali 2 golami. Pierwszego strzałem głową zdobył Sławomir Warchoń, drugiego – w podbramkowym zamieszaniu – Wojciech Pajestka. Okazji strzeleckich było oczywiście więcej. Po zmianie stron kibice na kolejne trafienie musieli czekać ledwie 5 minut, kiedy to na listę strzelców wpisał się wspomniany Woźniczak. Dwie kolejne bramki padały w odstępach 2-minutowych – najpierw celnym strzałem popisał się ponownie Warchoń, chwilę później skutecznie główkował Dariusz Sieradzki. Szósty gol był najbardziej kuriozalną bramką spotkania – Adam Sabat strzałem z 25 metrów założył bramkarzowi „siatkę” nogami. Dwa następne gole były

autorstwa etatowego snajpera Komunalnych, Rafała Szalankiewicza. Gdy w 80. min w polu karnym gości sfaulowany przez bramkarza został Woźniczak, było już 8-0, więc do egzekwowania „jedenastki” wyznaczono... Włodarza. I sanocki golkipier swojej szansy nie zmarnował. Pięć minut przed końcem gwóźdź do trumny gości przybił Bartłomiej Jaśków. Trener Leonard Pulnar po raz pierwszy od bardzo dawna dysponował pełną ławką rezerwową, bowiem mógł skorzystać z kilku juniorów, którzy już zakończyli sezon. Jego zespół – szczególnie w II połowie – zagrał z dużym poletem, choć przyznać trzeba, iż bramkarz z Kołaczyc nie prezentował najwyższej formy.

KOMUNALNI – OSTOJA KOŁACZYCE 10-0 (2-0). Bramki: Warchoń 2 (17 i 52), Szalankiewicz 2 (69 i 78), Pajestka (36), Woźniczak (50), Sieradzki (54), Sabat (65), Włodarz (80 – karny), Jaśków (85). Komunalni: Włodarz – Pogorzelec (52 Kucharski), Piotrkowski, Sabat (67 Jaśków), Szczepański – Sieradzki, Woźniczak, Pelc (70 Ruszel) – Pajestka (60 Tarnolicki), Warchoń, Szalankiewicz. Żółta kartka: Szczepański.

Coraz bliżej...

...awansu do II ligi są ciężarowcy Stomilu-Sanoczanin. Podczas kolejnego turnieju nasz zespół utrzymał dotychczasowe, premiowane awansem, 3. miejsce w gronie III-ligowców.

W Gorlicach, podczas drugiego rzutu ligi, Sanoczanin zgromadziła łącznie 1578,8 pkt. Wprawdzie inny III-ligowiec, przemyski Polbut zakończył zawody z rezultatem 1522,5 pkt., jednak po dodaniu wyniku ich zawodnika Bogusława Sanockiego (startował w innym turnieju), przemyślanin wyprzedził naszych siłaczy, zajmując trzecie miejsce w zawodach. Wygrała I-ligowa Lechia Sędziszów – 1701,2 pkt., przed Pogorzem Gorlice – 1625,8 pkt.

Nasi zawodnicy uzyskali dobre wyniki. Szczególnie warty odnotowania jest rezultat startującego w kat. do 50 kg Roberta Kluski, który zaliczył 157,5 kg (70 rwanie i 87,5 podrzut). Nieźle też po dłuższej przerwie zaprezentował się Daniel Lenius (kat. 70 kg) – 215 kg (95 i 120). Pozostali: kat. do 64 kg: Piotr Kramarczyk – 212,5 (97,5 i 115), kat. do 76 kg: Mirosław Królicki – 205 kg (90 i 115), kat. powyżej 110 kg: Janusz Sabat – 320 kg (140 i 180). Następny rzut ligi we wrześniu. Być może w trakcie letniej przerwy dojdzie do skutku zgropowanie naszych ciężarowców. (blaz)

Utonęli w Wiśle

Oczywiście – porażka z Wisłą w Krakowie była w kalkulowaniu w ryzyko. Jednak trochę żal, że naszym juniorem nie udało się awansować do półfinału – tym bardziej, że przez praktycznie cały mecz grając w „10” stawali wiślakom zwyciężyli opór.

O przebiegu spotkania z pewnością zdecydowała sytuacja z 7. min, kiedy to po błędzie bramkarza Aleksandra Sity nasz zespół przed utratą bramki zagranie ręką ratował Tomasz Cyganik. Oczywiście sędzia usunął go z boiska i już do końca wiślacy grali z przewagą jednego zawodnika. Pierwsza połowa zakończyła się zwycięstwem miejscowych 2-1, a bramkę dla Stali zdobył Witold Tarnolicki. Po zmianie stron mimo optycznej przewagi Wisły sanoczanin przeprowadził bardzo groźne kontry. Aktywnie grał zwłaszcza Marek Bańkowski. Właśnie ten zawodnik został ewidentnie sprowadzony do parteru tuż przed polem karnym, co jednak umknęło uwadze sędziego. Jednobramkowe prowadzenie gospodarzy utrzymywało się jeszcze na 5 minut przed końcem. Wtedy to właśnie w dobrej pozycji kilkanaście metrów przed bramką znalazł się Maciej Kuzicki, jednak nie oddał strzału. Bezpośrednio po tej bramce miejscowi przeprowadzili skuteczny atak, by tuż przed końcem ustalić wynik meczu. - Ostatnie dwie bramki dla Wisły wyniknęły z tego, że kazalem chłopakom zdecydowanie ruszyć do przodu – powiedział trener Zbigniew Soltysik. - Bo przecież wszystko jedno było, czy przegramy 1-2, czy 1-4. Ciężko przełamać tę sytuację Maćka. Ma przecież chłopak dobre uderzenie, gole zdobywał już i z 30 metrów. Szkoda, że w tym przypadku nie zdecydował się na strzał. Gdyby to wpadło, jest 2-2, czyli wynik, który nas premiuje. I czas gra na naszą korzyść. Przez ostatnie 5 minut rozsądnie się bronimy i nie wierzę, by chłopcy w tak krótkim czasie dali sobie coś jeszcze strzelić. Ale to oczywiście tylko gdybanie. Choć zwycięstwo w rozgrywkach grupowych, to już dla nas duży sukces, to jednak szkoda. Jakiś niedosyt pozostaje. Szkoda...

Dwa z pięciu

Na starcie XIV Pucharu Sanoka w Biegach na Orientację rozegranego na początku czerwca stanęło 51 osób z 5 klubów. Jednak zawodnicy tylko dwóch zespołów wygrywali w poszczególnych konkurencjach.

Dwa kluby, które powiększyły swoje kolekcje, to SKKT „Wędrowiec” Zagórz i SKInO „Południe” Sanok. Oprócz nich biegali reprezentanci Ustrzyk Dolnych oraz 2 Drużyny Harcerskiej i HKT „Karambol” z Sanoka.

KOBIETY

10 lat (początkujące): 1. Katarzyna Franczak („Wędrowiec”), 2. Justyna Suwała, 3. Marta Rocka (obie „Południe”).

11 lat: 1. Bernadetta Bisaga („Wędrowiec”).

13 lat: 1. Agnieszka Bisaga, 2. Anna Franczak, 3. Renata Usyk (wszystkie „Wędrowiec”).

MĘŻCZYŹNI

10 lat (początkujący): 1. Gracjan Orzeł („Wędrowiec”).

11 lat: 1. Mariusz Frąckowiak („Południe”), 2. Miłosz Banasiewicz, 3. Dawid Łukaszek („Wędrowiec”).

13 lat: 1. Karol Chorażak, 2. Daniel Błażejowski (obaj „Południe”), 3. Sebastian Zieliński („Wędrowiec”).

15 lat: 1. Grzegorz Dołoszycki („Południe”), 2. Lesław Nycz, 3. Damian Demkowicz (obaj „Wędrowiec”).

17 lat: 1. Roman Zajac, 2. Marcin Sośnicki, 3. Daniel Rocki (wszyscy „Południe”).

19 lat: 1. Wojciech Bagan, 2. Grzegorz Burnatowski, 3. Krzysztof Rocki (wszyscy „Południe”).

21 lat: 1. Dariusz Carkowski, 2. Robert Bagan (obaj „Południe”), 3. Tadeusz Nabywaniec („Wędrowiec”).



Najmłodsza uczestniczka zawodów-Kasia Franczak podczas potwierdzania punktu kontrolnego.

Wyścig MTB „Orlim Szlakiem”

Tylko aura zawiodła

Informując o występach sanockich kolarzy górskich dotychczas robiliśmy to w oparciu o relacje i wrażenia ich samych. W niedzielę wreszcie mogliśmy zobaczyć z bliska, jak przebiegają zmagania „górali”. Na zaproszenie Janusza Głowackiego – założyciela, trenera i zawodnika Sanockiego Klubu Kolarstwa Górskiego – na wyścig „Orlim Szlakiem” przyjechało ponad 50 cyklistów, w tym kandydatów polscy i ukraińscy.

Trasa, na której ścigali się w kategorii junior młodszy i wyższych, była trudna, kto wie, czy nie trudniejsza niż ta w Baligrodzie, gdzie jutro i pojutrze odbędzie się III edycja Grand Prix MTB „Żywiec'97”. Wspinaczka na Orli Kamień mocno dała się we znaki kolarzom, zjazdy w opinii zawodników były „ciekawe”, co znaczy, że nie były łatwe. Najmłodszy (żacy, młodzicy i jedyna młodziczka) jechali krótszą trasą, ale i oni musieli wdrapywać się kilkanaście metrów. Sporo sił kosztowała też pozornie łatwa, około 80-metrowa jazda po śliskiej trawie.

Pierwsi wystartowali żacy (10) i młodzicy (4). Mieli do pokonania 2 pętle po 3,5 km każda. Wśród żaków koalicja ustrzycka nie pozwoliła na wiele jednakowi z Birczy, Aleksandrowi Krajewskiemu, zajmując siedem pierwszych miejsc. Najszczytnym młodzikiem okazał się Mateusz Tylek z Głogoczowa, który wyprzedził Kamila Świątkowskiego z Belchatowa o ponad 2 min. Z chłopcami ścigała się Magdalena Balana z Ustrzyk Dolnych, jedyna w tej kat. wiekowej. Nie dała rady pokonać żadnego z rówieśników, ale i tak triumfowała jako młodziczka.



Na Orli Szlak wyruszyło tylko pięć kobiet, ale obsada i tak gwarantowała wysoki poziom. Od lewej: Justyna Frączek, Anna Szafranec, Anna Ryniak, Sylwia Juszcak, Anna Stachura.

Ton rywalizacji juniorów młodszych nadawał od początku duet Bieszczadzkiego Towarzystwa Cyklistów z Ustrzyk Dolnych, Mateusz Głuszko – Tomasz Dziwisz. Tej pary trzymał się przez jakiś czas sanoczanin Mateusz Drozd, lecz na mecie zawodnik Ski Sportu zameldował się ze stratą sześciu minut do Głuszki. Maciej Folta był piąty (1.20,44), a Krystian Nawój siódmy (1.23,49). Wyścig ukończyło 9 z 11 startujących.

Największy „odśiew” nastąpił wśród juniorów – na trasie wycofała się połowa z 10 startujących. Jedyne zwycięstwo dla LKS Pekpol Bizon Bieganów odniósł Krzysztof Murdza. W tej kat. startował tylko jeden sanoczanin – Wojciech Robel, lecz wyścigu nie ukończył.

Kobiet ścigało się tylko 5, ale za to wszystkie „z nazwiskami” (zabrakło tylko Anny Cieślak). Tuż przed startem nasza Anna Ryniak z Anną Szafranec z Głogoczowa ustaliły, że będą trzymać się razem, by wspólnie odparować ataki krakowianki Justyny Frączek. Taktyka ta okazała się skuteczna – panny Anny przyjechały na metę jednocześnie, wyprzedzając Frączek o ponad 5 min. Przed zawodniczką RMF FM Coca-Coli na metę przyjechała jeszcze Sylwia Juszcak z Opoczna. Stawkę zamknęła Anna Stachura (Iskra Fantic Tomar Głogoczów).

O tym, jak ciężka była trasa sanockiego wyścigu, może świadczyć zejście z niej seniorów – kadrowiczów Dariusza Gila (współlider Grand Prix „Żywiec'97”) i Andrzeja Kaisera. Nie podał także Ukrainiec Andriej Oknatenko. Już na pierwszym z trzech okrążeń oderwali się od grupy Marek Galiński (drugi z prowadzących w Grand Prix) i sanoczanin Marcin Karczyński.

Ta dwójka zyskała prawie siedem minut przewagi nad Grzegorzem Bodnarem z Bytowa.

Szósty przyjechał Marek Wierzbicki (1.43,45), a dziesiąty Maksymilian Drajek (2.03,01). Maks mógłby powalczyć o siódmą – ósmą lokatę, ale obserwując walkę kobiet przegapił moment startu seniorów i ruszył do boju z 5-minutowym opóźnieniem.

Razem z seniorami wystartowali weterani, jako że zgłosiło się ich tylko trzech. Janusz Głowacki łatwo uporał się z Bogusławem Lorkiem z Krynicy i Krzysztofem Gierczakiem z Przemyśla, mimo że miał defekt. Na odcinku prowadzącym na szczyt Orli Kamień Głowacki urwał łańcuch, przez co zrównał się z Januszem... spóźniony Drajek.

Głowacki, na którego głowie były wszystkie sprawy organizacyjne, nie załatwił tylko jednego – ładnej pogody. Deszcz był zapewne główną przyczyną, za którą początek zmagania obserwowało zaledwie kilkanaście osób. Na szczęście później się przejaśniło, a kończącym imprezę seniorom i weteranom świeciło już słońce, co sprawiło, że ławeczki w skansenie w pobliżu linii mety wypełniły się. Tym, którzy złapali kolarskiego bakcyła – przypominamy, a tych, którzy nie widzieli „górali” w akcji – kusimy: w najbliższy weekend wszyscy najlepsi polscy mountainbike'owcy będą się ścigać o pieniądze i punkty w Grand Prix po „źbyrkach” w Baligrodzie. To zaledwie chwila parę od Sanoka...
* * * *

Wyniki wyścigu „Orlim Szlakiem”:

KOBIETY (18 km): 1. Anna Ryniak (SKKG Trek Ski Sport Sanok)

1.30,24; 2. Anna Szafranec (LZS Iskra Fantic-Tomar Głogoczów) 1.30,24; 3. Sylwia Juszcak (LKS Optex S.A. Giant Opoczno) 1.31,50

ŻACY (7 km): 1. Konrad Szafranski 17,20; 2. Mariusz Sadkowski;

3. Oskar Sauter (wszyscy BTC Balana-Team Ustrzyki Dolne)

MŁODZICY (7 km): 1. Mateusz Tylek (Iskra Fantic) 36,32; 2. Kamil Świątkowski (Luks Lityński Polgrunt Belchatów) 38,40; 3. Grzegorz Dziadowiec (RMF FM Coca-Cola Kraków) 40,15

MŁODZICZKI (7 km): 1. Magdalena Balana (BTC Balana-Team) 42,52

JUNIORZY MŁODSI (18 km): 1. Mateusz Głuszko 1.10,01; 2. Tomasz Dziwisz (obaj BTC Balana-Team) 1.10,30; 3. Mateusz Drozd (SKKG Ski Sport) 1.16,02

JUNIORZY (27 km): 1. Krzysztof Murdza (LKS Pekpol Bizon Bieganów) 1.44,01; 2. Mariusz Kubiś (Optex) 1.50,02; 3. Marek Cichosz (Zakład Elektromechaniczny Baszta Bytów) 1.54,18

SENIORZY (27 km): 1. Marek Galiński (Optex) 1.34,11; 2. Marcin Karczyński (SKKG Ski Sport) 1.34,44; 3. Grzegorz Bodnar (Centrum Handlowe Ursus Bytów) 1.41,06

WETERANI (18 km): 1. Janusz Głowacki (SKKG Ski Sport); 2. Bogusław Lorek (KKK Krynica); 3. Krzysztof Gierczak (PKR Hobo Przemyśl)

Najlepsi seniorzy i juniorzy otrzymali nagrody finansowe, natomiast członkowie zawodnicy w pozostałych kategoriach – nagrody rzeczowe (koszulki, kaski, części rowerowe).

Organizatorzy dziękują za wsparcie Urzędowi Miasta Sanoka oraz firmom Toma, ST, Beef-San, Fux, Ski-Team Piątkowski. Szczególne podziękowania kierują do kolegów z Krynicy, którzy pomogli w przygotowaniu trasy. Słowa uznania należą się też Ryszardowi Kosterkiewiczowi, który przyjechał z Przemyśla, by podjąć obowiązki spikera. Wypełnił tę rolę znakomicie.

Lider pokonany!

Nieskutecznie, a jakże wspaniale!

Praktycznie rzecz biorąc, od tego meczu zależało, czy Stal utrzyma miano drużyny niepokonanej na własnym boisku. Bo o ile trudno spodziewać się, by na zakończenie sezonu Karpaty Siepraw zabrały nam punkty, o tyle potyczka z Czuwajem, który wiosną nie doznał goryczy porażki, nie stawiła naszego zespołu w roli faworyta. I po pierwszej połowie – mimo prowadzenia – wiele wskazywało na to, że przemysłanie mogą zmienić niekorzystny dla siebie wynik. Jednak to, co Stal pokazała po przerwie, przeszło najmielsze oczekiwania.

W pierwszej połowie dominowała futbolowa walka. Nieco korzystniejsze wrażenie robili przemysłanie, głównie dzięki większej ruchliwości. Już w 1. min pod bramką Wiesława Zabawskiego było gorąco, ale skończyło się na strachu. Nasz bramkarz ładną obroną popisał się również w 19. min. Potem na bramkę Czuwaju niecelnie głową strzelał Grzegorz Pastuszek, a wreszcie w 32. min jednemu z przemysłskich obrońców piłkę wyluskał Janusz Sieradzki i uderzył silnie z około 20 metrów. Mimo interwencji Pawła Michalskiego płaski strzał znalazł drogę do bramki. W tej części gry więcej klarownych sytuacji nie było, oglądaliśmy za to brzydkie faule przemysłan. Szczególnie po jednym z nich (łokciem uderzony w twarz został Roman Lechoszest) sędzia mógł sięgnąć po kartkę.

Po przerwie Czuwaj postawił wszystko na jedną kartę, jednak Stal nie dała się zepchnąć do defensywy. Więcej – okazało się, że jeżeli rywal zapomina nieco o obronie, podopieczni trenera Jerzego Daniła potrafią dać popis futbolu. Na tle grających szybko i z polotem sanoczan wysiłki pewnych już przecież II-ligowców przypominały walenie głową w mur. Dość powiedzieć, że do 90. min jedynie płaski strzał Piotra Badowicza sprawił Zabawskiemu nieco więcej kłopotów. Bo wcześniejsze uderzenie tego zawodnika z dystansu i wolny w wykonaniu Szota nie nastąpiły naszymu golkeeperowi żadnych trudności. Tymczasem pod bramką Michalskiego dochodziło do dantejskich scen. Gdyby wprowadzony po przerwie Grzegorz Kornecki wykorzystał choć połowę sytuacji, zaliczyłby pierwszy w swej III-ligowej karierze hat-trick. Już 5 minut po wznowieniu gry znalazł się w dogodniej sytuacji, lecz zbyt daleko wypuścił sobie piłkę. Chwilę później na pole karne Czuwaju zawędrował nawet Marek Hendzel – ograł obrońcę, ale strzelił nieczysto. W 55. min pięknie zza „szesnastki” uderzył Jacek Zięba, ale zmierzając prawie w okienko futbolówkę obronił Michalski. Nie minęło dwie minuty, jak po kolejnej z szybkich kontr minimalnie nad poprzeczką strzelił Sieradzki. Również nieco za wysoko kopnął Kornecki, po rajdzie lewym

skrzydłem niezwykle aktywnego w II odśrobie Michnowicza.

Kibice co rusz łapali się z głowy, bo drugi gol dosłownie wisi w powietrzu. W 77. min Kornecki stanął „oko w oko” z Michalskim, ale posłał piłkę wprost w jego nogi. Minutę później bramkarz Czuwaju znów wygrał pojedynek z naszym napastnikiem. Kolejna okazja do podwyższenia wyniku nadarzyła się w 82. min. Centra Roberta Ząbkiewicza dość przypadkowo trafiła w poprzeczkę, piłka spadła pod nogi Sieradzkiego, który zagrał do Michnowicza, jednak jego płaski strzał z kilku metrów nieznacznie minął słupek. (- Norbert niepotrzebnie przełożył sobie piłkę na prawą nogę, którą ma tylko do podpierania się – żartował później trener Danił). Na 3 minuty przed końcem meczu Kornecki zachował się tak, że od kibiców otrzymał potężną porcję gwizdów, a od reportera krakowskiego „Tempa” relatywnie niską notę. W narożniku pola karne naszego napastnik dość beznamiętnie zaatakował dwóch obrońców Czuwaju, tym samym pozostawiając zupełnie bez opieki wprowadzonego 2 minuty wcześniej Rafała Szalankiewicza. Wystarczyło lekkie podanie i blondwłosy zmiennik na 99,9% złożyłby pierwszy w tym sezonie podpis na snajperskiej liście. Niestety, Kornecki zachował się wielce egoistycznie – wdał się w bezsensowny drybling i szansę diabli wzięli.

Ostatnią okazję nasi mieli na minutę przed końcem. Po sprytnym rozegraniu piłki z „klepki” znów strzelał Sieradzki, ale tego dnia Michalski rozgrywał rzeczywiście doskonałą partię. Znacnie Państwo teorię o zemście niewykorzystanych sytuacji. O wlas, a sprawdziły się. W 90. min regulaminowego czasu z półprzewrotki strzelił Badowicz, Zabawski dość niefortunnie sparował futbolówkę pod nogi jednego z nadbiegających przemysłan, jednak zrehabilitował się, parując dobitkę na róg. Korner nie przyniósł gościom powodzenia.

Trzeba przyznać, iż kibice – podobnie jak i po meczu z Kamaxem – stanęli na wysokości zadania, żegnając piłkarzy długimi brawami. I jak tamta potyczka, tak i II połowa gry z Czuwajem na długo pozostanie w ich pamięci. Był to niezwykle widowiskowy futbol, a polot z jakim stalowcy przeprowadzali kolejne akcje, z pewnością rekompensował niedobór goli. Jeżeli czegoś szkoda, to tylko jednego – że nie udało się zrewanżować przemysłanom za jesienną porażkę 0-4. A szansa była i to duża.

STAL – CZUWAJ 1-0 (1-0). Bramka: Sieradzki (32). Stal: Zabawski – Lechoszest, Hendzel, Zablontny – Ząbkiewicz, Birówka, Zięba, Gołda (85 Szalankiewicz), Michnowicz – Pastuszek (46 Kornecki), Sieradzki. Żółta kartka: Gołda.

Szczyście od spojenia

Robert Ząbkiewicz może czuć się pokrzywdzony. Wydawało się, że o jego „widłach” z meczu z Kamaxem kibice będą rozprawiali przez wiele tygodni. Tymczasem wszystko wskazuje na to, że już dziś o tej bramce nikt nie pamięta. Ale piłkarz sam na siebie bicz ukreślił. Bo skoro oddaje się strzał jeszcze doskonałszy... To była 60. min spotkania. Garbarnia właśnie wyrównała, bezpośrednio po czym trener Jerzy Danił na murawę delegował Grzegorza Korneckiego. Po krótkiej chwili futbolowego zastępstwa krakowian dopatrzył się arbiter z prawej strony boiska, około 30 metrów od bramki. Piłkę ustawił sobie Ząbkiewicz, przymierzył, po czym zewnętrzna część podbicia wypalił w stronę bramki rywali pocisk przestraszył. Golkeeper miejscowych robinsonował rozpaczliwie i choć piłki nie sięgnął, modły jego zostały wysłuchane. Częściowo tylko jednak. Futbolówka trafiła wprawdzie w spojenie słupek i poprzeczki, ale ułamek sekundy później nie było już litości. Pierwszy kontakt z piłką i – choć pozycja była dość trudna – Kornecki po raz kolejny potwierdza wszystko, co o nim wiemy, dobijając skutecznie. Rehabilituje się tym samym za blamaż z meczu z Czuwajem.

Tak właśnie padła decydująca bramka wyjazdowej potyczki Stali z karkowską Garbarnią. Sam mecz nie zachwylił. Stal objęła prowadzenie w 20. min po tym jak Grzegorz Pastuszek otrzymał podanie od Jacka Zięby znalazł się w sytuacji „jeden na jeden” i lekko podciął piłkę, rzucając sprytnego łoba nad kładącym się bramkarzem. Nasi w I połowie mieli jeszcze jedną dogodną sytuację do podwyższenia wyniku, ale po świetnym dryblingu Janusza Sieradzki wybrał gorszy wariant podania, zagrywając do Norberta Michnowicza (- Gdyby rzucił Maćkowi Kuzickiemu na „krótki” słupek, pewnie byłby gol – stwierdził trener Jerzy Pietrzkiwicz). Wspomniany Michnowicz dwa razy też ładnie strzelił z dystansu.

Garbarnia wyrównała w 59. min: dośrodkowanie z lewej flanki przejął Lenart, zamarkował strzał z prawej nogi, czym zwiódł Mariusza Zablontnego, przełożył sobie piłkę na prawą i płasko uderzył z około 10 metrów. Opisujemy na początku odpowiedzi Stali była jednak błyskawiczna. Już do końca meczu żadna z drużyn nie wypracowała sobie dogodnej okazji strzeleckiej. W ostatnich 20 minutach gospodarze bardziej zdecydowanie rzucili się do odrabiania strat, co stwarzało naszym okazje do kontr. Niestety, w przypadku dwóch ciekawie zapowiadających się akcji (najpierw 2-1, potem 3-2) zabrakło ostatniego podania.

GARBARNIA – STAL 1-2 (0-1). Bramki: Pastuszek (20) i Kornecki (60). Stal: Zabawski – Lechoszest, Hendzel, Zablontny – Ząbkiewicz, Gołda, Zięba, Kuzicki (59 Kornecki), Michnowicz (90 Birówka) – Sieradzki, Pastuszek. Żółta kartka: Lechoszest.

Stal przegoniła Polonię i nie da się jej już wyprzedzić, bowiem przewaga nad przemysłanami wynosi 4 pkt. W najgorszym wypadku nasz zespół zająmie 4. miejsce. Zapewne nikt przed sezonem (ani nawet przed rundą wiosenną) nie myślał, że Stal może zakończyć rozgrywki na 2. miejscu w tabeli. Jeszcze nawet przed dwoma tygodniami takie przypuszczenia byłyby zbyt śmiałe. Tymczasem po porażkach 0-1 Wisłoki z Dalinem i Stali-Polimarky z Kamaxem nasi piłkarze są w stanie prześcignąć nawet wspomniane drużyny. W tej chwili debicjanie mają 63, rzeszowianie 61, zaś nasz zespół 60 pkt. Jeżeli wygramy z Karpatami, Stal choćby zremisuje w derbach z Resovią, a Wisłoka przegra z Pogonią Leżajsk, wówczas wyprzedzimy Stal-Polimarky i zrównamy się z Wisłoką. A że bilans bezpośrednich pojedynków z debicjanami przemawia na korzyść naszego zespołu, to właśnie Stal zakończyłby sezon na 2. miejscu. Trzymajmy kciuki!